

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 27 kwietnia 2015 r. (datowanym na 5 listopada 2014 r.) (...) -Logistyka spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. dochodziła od pozwanego J. U. zapłaty 10.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od daty wniesienia pozwu z tytułu odszkodowania należnego na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (zwanej dalej „u.z.n.k.”), obejmującego – jak twierdziła reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika powódka – zarówno *damnum emergens* jak i *lucrum cessans*. Powódka jednocześnie domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania.

Sposób obliczenia dochodzonego roszczenia, wskazany w uzasadnieniu pozwu, odnosił się do rozmiaru obrotów powódki w relacji z jej kontrahentem – (...) spółką z o.o. w O. – w 2012 r. (tj. w roku poprzedzającym zdarzenia, z którymi powódka wiązała odpowiedzialność pozwanego za czyny nieuczciwej konkurencji, które miały miejsce w połowie 2013 r.) oraz do wskazania poziomu osiągniętego zysku, jak też do poziomu obrotu i zysku w relacji z tym kontrahentem w pierwszej połowie 2013 r., ze wskazaniem, iż w ocenie powódki zysk w drugiej połowie 2013 r. byłby taki sam. Powódka dochodzi odszkodowania odpowiadającego temu utraconemu zyskowi, ograniczając się jednak tylko do żądania w niniejszej sprawie 10.000 zł, jako części przysługującego jej odszkodowania, szacowanego na co najmniej 25.000 zł.

Jednocześnie powódka zarzucała, że pozwany dopuścił się czynów nieuczciwej konkurencji stypizowanych w art. 11 i art. 12 u.z.n.k. (tj. odpowiednio naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa oraz niedozwolonej ingerencji w stosunki umowne), czyny te powódka łączyła z działaniami dwóch ówczesnych (z połowy 2013 r.) pracowników powódki (M. R. (1) i A. R.), które – po wypowiedzeniu umów o pracę z powódką w czasie nieobecności w kraju jej członka zarządu – zostały zatrudnione przez pozwanego i naruszyły zawarte w umowach o pracę postanowienia dotyczące obowiązku zachowania w tajemnicy przez okres 24 miesiące po ustaniu stosunku pracy informacji handlowych i organizacyjnych pracodawcy, nieujawnionych do wiadomości publicznej. Zdaniem powódki to w wyniku pozyskania informacji związanych z pracą świadczoną uprzednio na rzecz powódki przez wskazane pracownice pozwany nawiązał relacje handlowe z (...) sp. z o.o., która zarazem zaprzestała takich relacji z powódką.

Pozwany złożył 18 czerwca 2015 r. **odpowiedź na pozew**, w której domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na swoją rzecz od powódki kosztów procesu. Pozwany stanowczo zakwestionował, ażeby dopuścił się jakichkolwiek czynów nieuczciwej konkurencji względem powódki.

W kontekście zarzucanego mu czynu nieuczciwej konkurencji z art. 11 u.z.n.k. pozwany wskazał, iż powódka nie sprecyzowała, jakie konkretnie tajemnice jej przedsiębiorstwa miał naruszyć pozwany swoim działaniem, gdyż to, że pozwany rozpoczął działalność gospodarczą w zakresie usług spedycyjnych (konkurencyjnych względem usług powódki) było wiadome dla kontrahenta powódki w osobie spółki z o.o. (...), podobnie jak fakt rozwiązania stosunku pracy przez M. R. (1) i A. R., stąd też naturalnym było, że kontrahent zainteresował się ofertą nowego podmiotu na rynku. Zwracał też uwagę, że powódka (jako dysponent tajemnicy przedsiębiorstwa) żadnych klauzul dotyczących obowiązku zachowania tajemnicy przez kontrahenta nie wprowadzała do zawieranych ze spółką z o.o. (...) umów (to od kontrahenta zaś pozwany dowiadywał się o ofertach pozostałych konkurentów), a nawet gdyby miało dojść do naruszenia cudzej tajemnicy, to w świetle art. 11 u.z.n.k. konieczne jest aby jednocześnie naruszenie to było sprzeczne z prawem albo z dobrymi obyczajami, a tymczasem powódka naruszenia takiego nie wykazała. Wreszcie pozwany zwracał uwagę, że w kontekście uzyskania tajemnicy przedsiębiorstwa od byłych pracowników powódki, to odróżnić trzeba (czego powódka nie czyni) tajemnicę przedsiębiorstwa od wiedzy, doświadczenia i umiejętności zdobywanych przez pracowników podczas zatrudnienia, które nie korzystają z ustawowej ochrony na rzecz przedsiębiorstwa, a stanowią powszechną, choć specjalistyczną wiedzę nabywaną przez pracownika w toku wykonywania obowiązków zawodowych. Ani art. 11 u.z.n.k., ani też art. 100 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (zwanej dalej „k.p.”) nie zabraniają jednocześnie podjęcia działalności konkurencyjnej po ustaniu dotychczasowego zatrudnienia,

zaś umowy o pracę z M. R. (1) i A. R. przewidywały zakaz prowadzenia działalności konkurencyjnej tylko w trakcie zatrudnienia u powódki.

W kontekście zarzucanego pozwanemu czynu nieuczciwej konkurencji z art. 12 u.z.n.k. wskazał on z jednej strony, że powódka niedostatecznie konkretyzuje na czym miał polegać czyn nieuczciwej konkurencji pozwanego, a z drugiej strony, że ani pracownicy, ani kontrahenci nie stanowią przedmiotu praw przedsiębiorcy i również u.z.n.k. nie przyznaje takich praw przedsiębiorcy, w związku z czym zarówno pracownicy, jak i kontrahenci mogą zakończyć swoje relacje z przedsiębiorcą, zaś regulacje u.z.n.k. nie są instrumentem, za pomocą którego przedsiębiorca może im w tym przeszkodzić. Pozwany podkreślał, że powódka nie przedstawiła żadnych dowodów, z których by miało wynikać, że pozwany nakłaniał pracowników powódki do rozwiązania z nią umów o pracę, w kontekście zaś relacji z kontrahentem powódki w osobie spółki z o.o. (...) pozwany podkreślał, że spółki tej z powódką nie łączyła żadna umowa, na podstawie której kontrahent zobowiązywałby się powierzać wszystkie zlecenia spedycyjne powódce, stąd też nie można za czyn nieuczciwej konkurencji uznać złożenia oferty takiemu kontrahentowi przez przedsiębiorcę prowadzącego działalność konkurencyjną. Pozwany podkreślał w tym kontekście, że w sytuacji, gdy osoba trzecia (konkurent) prowadzi bardziej efektywnie swoje przedsiębiorstwo i jest w stanie zaproponować tak pracownikom lepsze warunki pracy jak i kontrahentom lepszą jakość świadczonych usług, to w żaden sposób nie narusza to zasad uczciwej konkurencji, a wręcz przeciwnie – wpływa na poprawę jakości usług dla kontrahentów oraz na poprawę jakości rynku pracy dla pracowników.

Wreszcie pozwany zakwestionował, ażeby dopuścił się ogólnie ujętego w art. 3 u.z.n.k. naruszenia zasad uczciwej konkurencji i podkreślił, że powódka także na tle tego przepisu nie konkretyzuje na czym naruszenie ze strony pozwanego miałyby polegać. Nie wskazała zatem żadnych konkretnych przepisów (poza art. 11 i art. 12 u.z.n.k.), które miałyby naruszać zachowanie pozwanego, w szczególności z zakresu prawa antymonopolowego, prawa własności, praw autorskich, ochrony konsumentów, kodeksu karnego, jak też powódka nie wskazała jakie konkretnie dobre obyczaje i w jaki konkretnie sposób pozwany miałby naruszyć. W szczególności pozwany wskazywał, że formułując swoje oferty opierał się na własnym doświadczeniu, w tym m.in. dostrzegając, że jego pierwsze oferty na pewnych trasach nie zostały zaakceptowane, to modyfikował je obniżając cenę, by uzyskać zlecenia także na tych trasach. Jednocześnie pozwany zdecydowanie kwestionował twierdzenia powódki, jakoby nie miał wcześniej żadnego doświadczenia w prowadzeniu działalności spedycyjnej, w tym powoływał się na swoje wcześniejsze zatrudnienie w latach 2009-2013 w przedsiębiorstwie (...) w G., jak i na uzyskane certyfikaty kompetencji zawodowych oraz na licencję na wykonywanie krajowego transportu drogowego.

Pozwany szczególnie podkreślał, że u.z.n.k. reguluje zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji w działalności gospodarczej – w interesie publicznym, przedsiębiorstw i klientów (stosownie do art. 1 u.z.n.k.) i w żadnym przypadku nie może być traktowana jako instrument służący wyeliminowaniu konkurencji w ogóle, w celu zachowania dominującej pozycji, a w ocenie pozwanego zachowanie powódki przyjęło właśnie taki cel, któremu u.z.n.k. nie służy. Pozwany podkreślał, że to powódka obmawiała pozwanego wobec kontrahentów, jak też to powódka namawiała ich do zerwania współpracy z pozwanym.

Powódka ustosunkowała się do odpowiedzi na pozew w piśmie wniesionym 29 stycznia 2016 r. (datowanym na 5 stycznia 2016 r.), w którym podtrzymała swoje stanowisko, jednocześnie rozszerzając twierdzenia o dokonanie zarzucanych czynów nieuczciwej konkurencji przez „przejęcie” również innych niż spółka z o.o. (...) kontrahentów powódki. Powódka podtrzymywała też swoje twierdzenia, że pozwany rozpoczynając prowadzenie działalności gospodarczej 1 maja 2013 r. nie miał wiedzy i jakiegokolwiek doświadczenia pozwalającego na jej efektywne rozpoczęcie i prowadzenie, jak też nie miał kontrahentów, stąd pozwany wykorzystał – zdaniem powódki – tajemnicę przedsiębiorstwa uzyskaną od byłych pracowników powódki M. R. (1) i A. R., które w tym samym czasie złożyły wypowiedzenia umów o pracę z powódką, a które miały wiedzę o kontrahentach powódki i oferowanych im cenach, marży (przy czym baza tych danych przechowywana była przez powódkę w postaci elektronicznej i zabezpieczonej hasłem dostępu), a bez nich pozwany nie byłby w stanie świadczyć usług podmiotom, z którymi dotychczas

współpracowała powódka. W istocie zatem powódka zarzucała pozwanemu, że zatrudnił M. R. (1) i A. R. oraz wykorzystał nabytą przez nie w toku pracy dla powódki wiedzę.

Na rozprawie 4 lutego 2016 r. powódka sprecyzowała, że w istocie zarzuca pozwanemu – stanowiące czyn nieuczciwej konkurencji – przejście kontrahentów powódki oraz że dochodzone odszkodowanie obejmuje zyski utracone w wyniku zaprzestania współpracy z jednym tylko z tych kontrahentów – spółką z o.o. (...).

Następnie powódka pismem wniesionym 4 lipca 2017 r. (datowanym na 13 stycznia 2017 r.) **rozszerzyła żądanie pozwu** o dalsze 10.000 zł tytułem odszkodowania, w ten sposób, że domagała się zasądzenia od pozwanego łącznie 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu. W uzasadnieniu powódka wskazała, że tak jak zarzuca pozwanemu czyn nieuczciwej konkurencji w postaci „przejęcia” kontrahenta powódki w osobie spółki z o.o. (...), tak w rozszerzonym pozwie zarzuca mu nadto analogiczne doprowadzenie do „przejęcia” dalszych kontrahentów powódki:

- (...) spółka cywilna,
- (...) spółka z o.o. w G.,
- (...) spółka z o.o. w Ż.,
- (...) spółka z o.o. (następnie N. H. komandytowa) w G..

Wyjaśniła jednocześnie, że tak jak w pozwie domagała się 10.000 zł z tytułu odszkodowania stanowiącego część tylko utraconego zysku za 2013 r. w związku z „przejęciem” kontrahenta w osobie spółki z o.o. (...), tak na kwotę dochodzoną rozszerzonym pozwem składają się części (fragmenty) następujących roszczeń:

- 1.000 zł tytułem utraty wartości przedsiębiorstwa powódki,
- po 1.000 zł (łącznie 4.000 zł) tytułem utraconego zysku za 2013 r. w odniesieniu do kontrahentów w osobach: wspólników spółki cywilnej (...), spółki z o.o. (...), spółki z o.o. (...), spółki z o.o. (...) (następnie spółki komandytowej pod firmą (...) sp. z o.o.),
- po 1.000 zł (łącznie 5.000 zł), tytułem utraconego zysku za 2014 r. w odniesieniu do kontrahentów w osobach: wspólników spółki cywilnej (...), spółki z o.o. (...), spółki z o.o. (...), spółki z o.o. (...), (następnie spółki komandytowej pod firmą (...) sp. z o.o.) oraz spółki z o.o. (...).

Jednocześnie powódka zastrzegła, że zamierza od pozwanego dochodzić pozostałej części roszczeń odszkodowawczych ze wskazanych wyżej tytułów.

29 września 2017 r. pozwany złożył **odповідь na rozszerzone powództwo** domagając się jego oddalenia w całości oraz zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, jednocześnie podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie. Pozwany pozostawał przy tym, że nie dopuścił się w stosunku do powódki czynów nieuczciwej konkurencji określonych w art. 3 ust. 1 w zw. z art. 11 i art. 12 u.z.n.k., także w kontekście wymienionych przez powódkę w piśmie zawierającym rozszerzenie powództwa kolejnych kontrahentów powódki, jednocześnie pozwany podkreślał, że powódka w przypadku żadnego z tych kontrahentów nie wykazała, ażeby łączyła ją z danym kontrahentem jakakolwiek umowa zobowiązująca strony do stałej współpracy.

Przedstawiając swoją argumentację pozwany zwracał też uwagę, iż powódka rozszerzając powództwo przestała wymieniać kontrahentów w osobach (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o., w kontekście których w dotychczasowym toku procesu również zarzucała pozwanemu czyny nieuczciwej konkurencji (nie formułując jednak roszczenia odszkodowawczego, ani żadnego innego roszczenia przewidzianego w u.z.n.k.). Pozwany wywodził, że przyczyną takiego zachowania powódki jest fakt, iż w relacji z częścią z tych spółek dochody powódki spadły, mimo braku nawiązania z nimi współpracy przez pozwanego, zaś w relacji z inną częścią z nich dochody powódki wzrosły, mimo jednoczesnej współpracy tych kontrahentów z pozwanym. Pozwany wywodził w konsekwencji, że stanowisko

powódki prezentowane w niniejszej sprawie jest wewnętrznie sprzeczne i wskazuje na brak jakichkolwiek, nawet trudno uchwytnych, przesłanek przemawiających za zasadnością powództwa, gdyż skoro pojawienie się pozwanego na rynku oraz rzekome skorzystanie przez pozwanego z wiadomości dotyczących transakcji powódki z jej kontrahentami w sposób bezprawny miałyby doprowadzić do spadku obrotów powódki, to okoliczność ta winna dotyczyć w mniejszej lub większej mierze wszystkich jej kontrahentów, a tymczasem:

- w przypadku wspólników spółki cywilnej (...) ((...) P.) powódka w 2014 r. obroty niemal potroiła,
- w przypadku (...) sp. z o.o. w 2013 r. zyski powódki były dwa razy większe, niż w 2012 r.,
- w przypadku (...) sp. z o.o. zyski spadły dopiero w 2014 r., by w 2015 r. znacznie się zwiększyć i występować nadal w 2016 r. mimo ogromnej, niemal 30% marży,
- w przypadku (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o. sp. k. zyski powódki w latach 2012 i 2014 były bardzo zbliżone, zaś w 2013 r. wzrosły, gdyż powódka zastosowała wobec tego kontrahenta wyższą marżę.

Pozwany wywodził jednocześnie, że powódka w istocie nie przedstawiła żadnych dowodów, które w jakikolwiek sposób świadczyłyby o dopuszczeniu się przez pozwanego czynów nieuczciwej konkurencji oraz o tym, by czyny te skutkowały powstaniem szkody po stronie powódki, zaś dopiero w toku procesu - przez zawnioskowany dowód z opinii biegłego - powódka poszukuje dopiero dowodów dla swojego stanowiska, a nie przedstawia dowody na jego poparcie.

Wreszcie pozwany podniósł zarzut przedawnienia dochodzonych przez powódkę roszczeń, gdyż zawezwanie do próby ugodowej z 1 marca 2016 r. (kolejne po zawezwaniu do próby ugodowej z 21 lipca 2014 r.) nie przerwało biegu przedawnienia roszczeń powódki, gdyż kolejne zawezwanie do próby ugodowej – w zakresie w jakim dotyczy roszczeń opartych na tej samej podstawie faktycznej – nie przerywa biegu przedawnienia, o ile nie wystąpiły okoliczności zwiększające prawdopodobieństwo zawarcia ugody, a sam wniosek jest wykorzystywany przez wzywającego jedynie na potrzeby wytoczenia powództwa i ponownego przerwania biegu jego przedawnienia.

W dalszym toku postępowania powodowa spółka zmieniła formę prawną w wyniku przekształcenia dokonanego 3 września 2018 r., obecnie działa jako (...) -Logistyka spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w G. (por. pismo procesowe pełnomocnika powódki z 4 lutego 2020 r.).

Stan faktyczny i wskazanie dowodów:

(...) -Logistyka spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. została zarejestrowana w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego 8 kwietnia 2004 r. i prowadziła od tego czasu działalność gospodarczą w zakresie drogowego transportu towarów, w tym działalność spedycyjną.

Fakty niesporne, nadto dowód:informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców KRS podmiotu nr (...) z 23.04.2015 r. (k. 28-34).

(...) -Logistyka sp. z o.o. byli m.in.: M. K. (1) jako prezes zarządu, A. K. jako dyrektor do spraw administracyjno-personalnych (a prywatnie żona M. K. (1)), W. P. jako przedstawiciel handlowy.

Dowód:zeznania świadek A. K. (k. 489v-491v, 492);

przesłuchanie prezesa zarządu komplementariusza powódki M. K. (1) (k.2498-2500 v).

(...) -Logistyka spółka z o.o. prowadząc działalność gospodarczą realizowała zlecenia transportowe dla szeregu kontrahentów działających na rynku, w tym m.in. dla (...) sp. z o.o. w O., spółki cywilnej (...) (pod firmą (...) s.c.), (...) sp. z o.o. w G., (...) sp. z o.o. w Ż., (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o. sp. k. w G., a także dla spółek (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o.

Kontrahenci, z którymi (...) -Logistyka sp. z o.o. zawarła kiedykolwiek umowę, byli wpisywani w bazie danych, prowadzonej w postaci elektronicznej.

Fakty niesporne.

Z kontrahentami w osobach wspólników spółki cywilnej (...) P. K. S. (1) i R. P. oraz spółek (...) sp. z o.o. w O., (...) sp. z o.o. w G., (...) sp. z o.o. w Ż., (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o. sp. k. w G., (...) -Logistyka spółka z o.o. nie miała zawartej żadnej „globalnej” umowy o współpracy, która regulowałaby kwestie wzajemnych stosunków. Współpraca z tymi kontrahentami opierała się na zawieraniu zleceń transportowych w taki sposób, że każde pojedyncze zlecenie stanowiło odrębną umowę.

Dowód: zeznania świadka A. K. (k. 2078-2079, 2080).

Marża w branży transportowej w zakresie usług świadczonych przez (...) -Logistyka spółka z o.o. wynosi zwykle między 8% a 13% frachtu, przy czym spółka dążyła do tego, żeby uzyskiwać marżę na poziomie powyżej 10% do 12-13% w zależności od wysokości frachtu w przypadku danego zlecenia transportowego. Wysokość marży zależna też była od kierunku transportu.

Dowód: zeznania świadka A. K. (k. 489v-491v, 492).

Do zawieranych zleceń transportowych (...) -Logistyka sp. z o.o. załączała ogólne warunki zlecenia o następującym, obciążonym licznymi błędami literowymi (tzw. „literówkami”) i błędami interpunkcyjnymi, brzmieniu:

„Fakturę należy wystawić w miesiącu wykonania usługi.

Dokumenty należy dosłać najpóźniej w terminie 10 dni roboczych od wykonania usługi.

Przy nieterminowym dostarczeniu dokumentów zastrzegamy sobie prawo do obniżenia frachtu o 10 %. Prosimy o wpisanie numeru zlecenia na fakturze.

Obowiązujące warunki zlecenia:

- 1) P. obowiązany jest posiadać licencję oraz ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej przewoźnika ((...)) w ramach konwencji CMR – (...) na sumę nie mniejszą niż wartość przewożonego ładunku,
- 2) Zakazuje się przewoźnikowi odsprzedawania otrzymanych od nas ładunków, jak również umieszczania ich na giełdach transportowych
- 3) Przy realizacji zlecenia wymagamy wszelkich dokumentów, zezwoleń niezbędnych do wykonywania przewozów międzynarodowych oraz przystosowanych do tychże usług środków transportu, spełniających wszelkie wymagane pozwolenia. W razie nie powiadomienia naszej firmy o braku O. przewoźnik ponosi odpowiedzialność za wszelkie szkody wynikłe w związku z przewozem.
- 4) P. odbywa się na podstawie konwencji CMR, (...) i KC. W razie wystąpienia problemów kierowca ma obowiązek niezwłocznego kontaktu z naszą firmą.
- 5) Niniejsze zlecenie zapewnia przede wszystkim ochronę klienta, strony zlecenia obowiązuje bezwzględna zasada ochrony jego interesów, zgodnie z art. 789 k.c.
- 6) Zabronione jest podejmowanie jakichkolwiek czynności, w tym pertraktacji umownych z nadawcą, odbiorcą i firmami transportowo-spedycyjnymi za pośrednictwem, których realizowany jest niniejszy transport, w celu nawiązania współpracy z tymi podmiotami, z wyłączeniem spółki (...) Sp.z o.o. Działanie takie zostanie uznane za czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 3 ust. 2 UZNK., uprawniający spółkę (...) Sp.z o.o. do obciążenia

Zleceniodawcę karą umowną w kwocie 200.000 EUR. Zleceniodawca wyraża zgodę na potrącenie kary umownej z wynagrodzenia za zrealizowane usługi.

7) Wszelkie przestoje muszą być udokumentowane-karta postojowa potwierdzona przez załadowcę lub rozładowcę i honorowane będą po niezwłocznym powiadomieniu o takiej sytuacji zleceniodawcy. Wolne od kar postojowych: 48 godz. na za-i wyładunek, soboty, niedziele, dni świąteczne. Maksymalna opłata za dobę postojową wynosi do 100 EUR liczone po 48 godz. od momentu podstawienia samochodu na załadunek/rozładunek.

8) W razie nie podstawienia samochodu w wyznaczonym terminie zastrzegamy sobie prawo do naliczenia kosztów od 1000 EUR do wysokości strat poniesionych przez naszego Z. oraz do anulacji zlecenia bez konsekwencji finansowych dla naszej firmy.

9) Za brak informacji dotyczących jakichkolwiek problemów związanych z transportem zastrzegamy sobie naliczenie kary konwencjonalnej w wysokości 300 EUR.

10) Rozliczenie następuje na podstawie faktury (z podanym numerem zlecenia) wraz z dołączonym oryginalnym listem przewozowym potwierdzonym przez odbiorcę, oraz wszelką dokumentacją, którą otrzyma kierowca do tego przewozu – dostarczonymi w terminie 7 dni od wykonania usługi. Nie dotrzymanie tego terminu spowodować może wydłużenie terminu płatności do 60 dni.

11) Wszczęcie postępowania reklamacyjnego wstrzymuje wymagalność zapłaty do chwili zakończenia sporu.

12) Przyjęcie towaru przez kierowcę oznacza, że ładunek przyjęto w stanie nie naruszonym, bez uszkodzeń, w ilości potwierdzonej w dokumentach towarzyszących przewozowi. W przypadku powstania braków, stwierdzenia szkód lub wystąpienia przeszkód w wykonaniu w/w przewozu, płatność nastąpi po zakończeniu reklamacyjnego przez odbiorcę.

13) Oświadczamy, że jesteśmy podatnikiem VAT i upoważniamy Państwo do wystawienia faktury VAT na w/w/ usługę bez naszego podpisu.

14) Rozliczenie palet musi nastąpić w ciągu 14 dni od daty załadunku. Ilość Palet nie zaakceptowanych jest pomniejszana o 20% ,które należy zwrócić dodatkowo. Nie wywiązanie się z terminu zdania palet skutkuje obciążeniem 12 EUR (bądź większą w zależności od rachunku wystawionego przez załadowcę) za jedną europaletę. Potrącenie od frachtu !!!

15) Prosimy o zwrócenie uwagi na stan palet przy załadunku/wymianie, rozładunku/wymianie. Jakiegokolwiek uwagi prosimy natychmiast zgłaszać telefonicznie, ponieważ tylko wtedy jesteśmy w stanie zareagować i rozwiązywać wszystko na bieżąco. W związku z wycofaniem z obiegu palet z nadrukiem (...), wyprodukowanych po kwietniu 2004, prosimy uczulić kierowców, aby nie przyjmowali takowych palet na wymianę P. zobowiązuje się do odebrania palet z miejsca rozładunku w Niemczech w terminie jednego miesiąca, jeżeli w danym dniu rozładunku tych palet nie otrzyma.

16) Obowiązuje klauzula płatności (...) in, co oznacza że zleceniodawca bierze na siebie wszelkie koszty i opłaty pośrednie związane z wykonaniem zlecenia, chyba że w rubryce „uwagi” niniejszego zlecenia zaznaczono inaczej.

17) D. oraz przeladunki towaru są możliwe tylko za pisemną zgodą Zleceniodawcy.

18) Sąd właściwym do rozstrzygnięcia sporów wynikających z realizacji niniejszego zlecenia jest Sąd w Gorzowie Wlkp.

19) Nie odesłanie zlecenia w ciągu 15 min od otrzymania z pisemną adnotacją o odrzuceniu jest uważane za przyjęte do realizacji i wszelkich warunków umowy.”.

Tekst warunków zlecenia nie zawierał jednocześnie wskazanych w tym samym dokumencie jakiegokolwiek szczegółowych informacji o danym zleceniu i jego przedmiocie. U góry dokumentu podane były dane: (...) -Logistyka

sp. z o.o. U dołu – znajdowała się adnotacja: „Zlecenie [numer] przyjmuję i akceptuję” oraz miejsce na złożenie podpisu.

Dowód:wzór warunków zlecenia (...) -Logistyka sp. z o.o.” (k. 382).

4 września 2006 r. (...) -Logistyka sp. z o.o. w G. jako pracodawca zawarła z A. R. jako pracownikiem umowę o pracę (błędnie datowaną na 4 września 2007 r.) na okres próbny od 4 września 2006 r. do 3 marca 2007 r. na stanowisku „asystentka ds. administracyjnych” za wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 2.205 zł brutto, płatne z dołu, w terminie do 10 dnia kolejnego miesiąca.

W § 4 umowy zawarto zobowiązanie pracownika, że w czasie trwania stosunku pracy powstrzyma się on od prowadzenia działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy. Jednocześnie w § 5 wskazano, że pracownik zobowiązuje się w czasie trwania stosunku pracy oraz w okresie 24 miesięcy po jego ustaniu do zachowania w tajemnicy informacji handlowych i organizacyjnych pracodawcy, nieujawnionych do wiadomości publicznej.

4 marca 2007 r. (...) -Logistyka sp. z o.o. w G. jako pracodawca zawarła z A. R. jako pracownikiem umowę o pracę na czas określony 5 lat, tj. do 3 marca 2012 r., na stanowisku „asystentka ds. administracyjnych”, za wynagrodzeniem w wysokości 2.664 zł brutto, płatne z dołu, do 10 dnia kolejnego miesiąca. Zgodnie z § 4 pracownik zobowiązywał się w czasie trwania stosunku pracy do powstrzymania się od prowadzenia działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy, zaś zgodnie z § 5 pracownik zobowiązywał się w okresie trwania stosunku pracy oraz w okresie 24 miesięcy po jego ustaniu do zachowania w tajemnicy informacji handlowych i organizacyjnych pracodawcy nieujawnionych do wiadomości publicznej.

Umowa była następnie zmieniana w zakresie należnego A. R. wynagrodzenia na podstawie porozumień zawartych 31 grudnia 2008 r., 31 sierpnia 2009 r. oraz 1 maja 2011 r., w ten sposób, że na mocy ostatniego z tych porozumień A. R. przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 4.215 zł brutto.

Zakres obowiązków na stanowisku pracy określał odrębny dokument odebrany przez A. R. 30 listopada 2006 r.

Dowody:umowa o pracę na okres próbny z 4.09.2006 r. (k. 36-37);

umowa o pracę na czas określony z 4.03.2007 r. (k. 38-39);

porozumienie z 31.12.2008 r. (k. 40);

porozumienie z 31.08.2009 r. (k. 41);

porozumienie z 1.05.2011 r. (k. 42);

zakres obowiązków i uprawnień pracownika z 30.11.2006 r. (k. 48-49).

25 maja 2010 r. (...) -Logistyka sp. z o.o. w G. jako pracodawca zawarła z M. R. (1) jako pracownikiem umowę o pracę na okres próbny do 24 sierpnia 2010 r. na stanowisku „spedytor międzynarodowy” za wynagrodzeniem miesięcznym 2.040 zł brutto, płatnym z dołu, do 10 dnia kolejnego miesiąca.

Zgodnie z § 4 pracownik zobowiązywał się w czasie trwania stosunku pracy do powstrzymania się od prowadzenia działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy, zaś zgodnie z § 5 zobowiązywał się w czasie trwania stosunku pracy oraz w okresie 24 miesięcy po jego ustaniu do zachowania w tajemnicy informacji handlowych i organizacyjnych pracodawcy, nieujawnionych do wiadomości publicznej.

Zakres obowiązków na stanowisku pracy M. R. (1) określał odrębny dokument.

Następnie 24 sierpnia 2010 r. (...) -Logistyka sp. z o.o. w G. jako pracodawca zawarła z M. R. (1) jako pracownikiem umowę o pracę na czas określony do 24 sierpnia 2015 r. na stanowisku „spedytor międzynarodowy”

za wynagrodzeniem miesięcznym wynoszącym 2.775 zł brutto (§ 2 ust. 1), płatnym z dołu, w terminie do 10 dnia kolejnego miesiąca (ust. 2).

Zgodnie z § 4 pracownik zobowiązywał się w czasie trwania stosunku pracy do powstrzymania się od prowadzenia działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy, polegającej w szczególności na prowadzeniu konkurencyjnej działalności gospodarczej na własny lub cudzy rachunek (lit. a), świadczeniu pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie na rzecz podmiotu prowadzącego działalność konkurencyjną (lit. b), uczestniczeniu w spółkach prowadzących działalność konkurencyjną jako ich wspólnik lub też jako członek władz takich spółek, przy czym zakaz ten nie dotyczył nabywania akcji podmiotów notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w W. (lit. c).

Zgodnie z kolei z § 5 ust. 1 pracownik zobowiązywał się w czasie trwania stosunku pracy oraz w okresie 24 miesięcy po jego ustaniu do zachowania w tajemnicy informacji handlowych i organizacyjnych pracodawcy nieujawnionych do wiadomości publicznej, w szczególności zaś informacji dotyczących rynków zbytu, dostawców, klientów, stosowanych cen i marż, świadczonych usług, sytuacji prawnej i ekonomicznej pracodawcy, wysokości i systemu wynagrodzeń pracowników, a także informacji dotyczących osób zajmujących stanowiska kierownicze u pracodawcy. Zgodnie z ust. 2 zachowanie tajemnicy miało polegać w szczególności na powstrzymaniu się od przekazywania jej osobom nieuprawnionym, w tym innym pracownikom (lit. a), powstrzymaniu się od ujawniania jej publicznie lub osobom nieuprawnionym, w tym także innym pracownikom, którzy nie zostali uprawnieni do posiadania takich informacji (lit. b), niewykorzystywaniu ich w sposób, który grozi pracodawcy powstaniem szkody lub też ją powoduje (lit. c). Zgodnie z ust. 3 pracownik zobowiązywał się niezwłocznie po ustaniu stosunku pracy zwrócić pracodawcy wszelkie dokumenty i inne materiały dotyczące pracodawcy, w zakresie określonym w ust. 1, jakie sporządził, zebrał, opracował lub otrzymał w czasie trwania stosunku pracy albo w związku lub przy okazji jego wykonywania.

Umowa została na mocy porozumienia z 29 czerwca 2012 r. zmieniona w ten sposób, że przekształcono ją w umowę o pracę na czas nieokreślony oraz zmieniono wysokość wynagrodzenia na 4.930 zł brutto.

Porozumienie podpisała ze strony pracodawcy A. K..

Kolejnym porozumieniem z 1 lipca 2013 r. zmieniono umowę o pracę z M. R. (1) w ten sposób, że na czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy K. D. M. R. (1) została zatrudniona na stanowisku „kierownik spedycji międzynarodowej” z wynagrodzeniem 5.930 zł brutto miesięcznie.

Opis stanowiska pracy „spedytor ds. transportu międzynarodowego” przewidywał, że przełożonym jest kierownik spedycji międzynarodowej, a zakres obowiązków obejmuje m.in. organizowanie całego cyklu obsługi spedycyjno-przewozowej, kompleksową obsługę klientów w przewozach, przyjmowanie zleceń i doradztwo w ich zakresie, sporządzanie kompletnej dokumentacji transportowej, nadzór nad prawidłowym wykonywaniem usługi spedycyjno-transportowej dla poszczególnych klientów, poszukiwanie przewoźników i kontrahentów.

Z kolei opis stanowiska pracy „kierownik spedycji międzynarodowej” wskazywał, że przełożonym jest kierownik spedycji, zaś w zakresie obowiązków wymieniał m.in. kierowanie i koordynację pracy działu spedycji międzynarodowej, rozliczanie podwładnych z osiągniętych wyników, bieżącą analizę wyników, zastępowanie kierownika spedycji podczas jego nieobecności w pracy, dbałość o właściwy poziom obsługi klientów w przewozach krajowych i międzynarodowych, dbałość o dopełnienie czynności dokumentacyjnych, poszukiwanie przewoźników i kontrahentów.

Dowody: umowa o pracę na okres próbny z 25.05.2010 r. (k. 54-55);

zakres obowiązków i uprawnień pracownika z 25.05.2010 r. (k. 62-63);

umowa o pracę na czas określony z 24.08.2010 r. (k. 56-57);

porozumienie z 29.06.2012 r. (k. 58-59);

porozumienie z 1.07.2013 r. (k. 60-61);

opis stanowiska pracy z 1.04.2012 r. (k. 64-65);

opis stanowiska pracy z 1.07.2013 r. (k. 66-67).

M. R. (1) była narzeczoną J. U., który czasami odwiedzał ją w pracy w biurze (...) -Logistyka sp. z o.o.

Dowód: zeznania świadek A. K. (k. 489v-491v, 492).

Jednocześnie A. R. przyjaźniła się z M. R. (1) i w związku z tym znała też J. U..

Dowód: zeznania świadka A. R. (k. 594-598, 2331-2336).

J. U. z kolei od 7 grudnia 2009 r. zatrudniony był na umowę o pracę u A. Ż. (prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...) w G.) na stanowisku „przedstawiciel handlowy – kierowca”. Umowa zawarta była na czas określony do 31 grudnia 2011 r. Następnie umowa o pracę została zmieniona aneksem nr (...) z 1 lipca 2010 r., kiedy zmieniono stanowisko pracy J. U. na stanowisko „zastępca kierownika zakładu”, a po przedłużeniu okresu obowiązywania umowy aneksem nr (...) z 27 kwietnia 2012 r. poszerzono zakres obowiązków J. U. o przewóz odpadów samochodami ciężarowymi, który miał być traktowany jako praca dorywcza („w razie potrzeby”). Zatrudnienie w przedsiębiorstwie (...) zakończył 31 grudnia 2012 r.

Dowody: umowa o pracę z 7.12.2009 r. (k. 343);

aneks do umowy o pracę nr (...) (k. 344);

aneks do umowy o pracę nr (...) (k. 345);

świadczenie pracy z 1.01.2013 r (k. 346-347).

4 marca 2012 r. (...) -Logistyka sp. z o.o. w G. jako pracodawca zawarła z A. R. jako pracownikiem umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku „spedytor ds. transportu międzynarodowego”.

Zgodnie z § 1 ust. 3 szczegółowy zakres obowiązków pracownika określał regulamin pracy, zaś zgodnie z § 1 ust. 4 pracownik zatrudniony został w równoważnym systemie czasu pracy, w którym jest dopuszczalne przedłużenie dobowego wymiaru czasu pracy, nie więcej jednak niż do 12 godzin. Należne A. R. miesięczne wynagrodzenie określono w § 2 ust. 1 na kwotę 4.215 zł brutto i płatne być miało z dołu w terminie do 10 dnia kolejnego miesiąca (ust. 2).

Zgodnie z § 4 umowy pracownik zobowiązywał się w czasie trwania stosunku pracy do powstrzymania się od prowadzenia działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy, polegającej w szczególności na prowadzeniu konkurencyjnej działalności gospodarczej na własny lub cudzy rachunek, świadczeniu pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie na rzecz podmiotu prowadzącego działalność konkurencyjną, uczestniczeniu w spółkach prowadzących działalność konkurencyjną jako ich wspólnik lub też jako członek władz takich spółek, przy czym zakaz ten nie dotyczył nabywania akcji podmiotów notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w W..

Zgodnie zaś z § 5 ust. 1 pracownik zobowiązywał się w czasie trwania stosunku pracy oraz w okresie 24 miesięcy po jego ustaniu do zachowania w tajemnicy informacji handlowych i organizacyjnych pracodawcy nieujawnionych do wiadomości publicznej, w szczególności zaś informacji dotyczących rynków zbytu, dostawców, klientów, stosowanych cen i marż, świadczonych usług, sytuacji prawnej i ekonomicznej pracodawcy, wysokości i systemu wynagrodzeń pracowników, a także informacji dotyczących osób zajmujących stanowiska kierownicze u pracodawcy. Ust. 2 zawierał przykładowy katalog zachowania mającego realizować obowiązek zachowania tajemnicy jako powstrzymanie się od przekazywania jej osobom nieuprawnionym, w tym także innym pracownikom, którzy nie zostali uprawnieni do

posiadania takich informacji, powstrzymanie się od ujawniania jej publicznie lub osobom nieuprawnionym, w tym innym pracownikom, którzy nie zostali uprawnieni do posiadania takich informacji, niewykorzystywaniu jej w sposób grożący pracodawcy powstaniem szkody lub też ją powodujący. Stosownie do ust. 3 pracownik zobowiązywał się niezwłocznie po ustaniu stosunku pracy zwrócić pracodawcy wszelkie dokumenty i inne materiały dotyczące tajemnicy pracodawcy, w zakresie określonym w ust. 1, jakie sporządził, zebrał, opracował lub otrzymał w czasie trwania stosunku pracy albo w związku lub przy okazji jego wykonywania.

Umowę ze strony pracodawcy podpisała A. K..

Jednocześnie z zawarciem umowy (...) -Logistyka sp. z o.o. przekazała A. R. informację, że m.in. długość okresu wypowiedzenia umowy o pracę na czas nieokreślony zgodnie z art. 36 § 1 pkt 3 k.p. wynosi 3 miesiące.

Następnie porozumieniem z 1 czerwca 2013 r. zmieniono wynagrodzenie A. R. na 4.945 zł brutto.

Opis stanowiska pracy „spedytor ds. transportu międzynarodowego” wskazywał, że przełożonym jest kierownik spedycji międzynarodowej, zaś zakres obowiązków obejmował organizowanie całego cyklu usługi spedycyjno-przewozowej, kompleksową obsługę klientów w przewozach, przyjmowanie zleceń i doradztwo w tym zakresie, sporządzanie dokumentacji transportowej, nadzór nad prawidłowym wykonaniem usługi spedycyjno-transportowej, poszukiwanie przewoźników i kontrahentów.

Dokument ten A. R. podpisała 1 kwietnia 2012 r.

Dowody: umowa o pracę na czas nieoznaczony z 4.03.2012 r. (k. 43-45);

informacja w trybie art. 29 § 3 k.p. (k. 46);

porozumienie z 1.06.2013 r. (k. 47);

opis stanowiska pracy z 1.04.2012 r. (k. 50-51).

Jednocześnie poza sformułowaniem z § 5 umowy o pracę nie precyzowano, co jest objęte tajemnicą przedsiębiorstwa, ani kwestii tej nie omawiano z pracownikami, w szczególności nie omawiano jej z A. R..

Nie było też tak, żeby znajdująca się na komputerach baza klientów była zabezpieczona jakimkolwiek hasłem, a wręcz przeciwnie – pracownicy musieli mieć dostęp do wielu komputerów, nie można było mieć prywatnego hasła na komputerze w pracy, ponieważ do wszystkich komputerów było to samo hasło. Wynikało to z potrzeby m.in. zastępowania pracownika nieobecnego w pracy, np. z powodu urlopu.

Z kolei prezes zarządu M. K. (1) dwa razy w tygodniu wysyłał wszystkim pracownikom tabelę ze wskazanymi wszystkimi kontrahentami, a każdy spedytor miał odpisywać, co dany kontrahent zlecił danego dnia.

Dowód: zeznania świadka A. R. (k. 594-598, 2331-2336).

A. R. nie była zadowolona z pracy w spółce z o.o. (...) ze względu na zachowania prezesa zarządu M. K. (1) w stosunku do niej, z tego powodu leczyła się nawet psychiatrycznie od 2012 r.

A. R. opisuje te zachowania jako polegające np. na sugerowaniu jej, że nowo zatrudniany pracownik przychodzi po to, by zająć miejsce pracy A. R.. Z kolei gdy inny pracownik składał wypowiedzenie, M. K. (1) oferował A. R. premię, ale jednocześnie dopytywał ją, czy może szuka innego zatrudnienia. Nadto - jak opisuje to A. R. - gdy niektórzy pracownicy byli na urlopach, to wówczas M. K. (1) kierował do A. R. korespondencją elektroniczną, że jest bardzo potrzebna w pracy, by niedługo później ją „wyzywać”, czy też przy innych pracownikach mówić A. R. „że jest stara, brzydka, przygłup”, rzucić telefonem, czy też mówić do niej „ściągnij spodnie do połowy i idź do kuchni przy wszystkich”. Nikt nie reagował na to, jak A. R. była traktowana przez prezesa zarządu (...) -Logistyka sp. z o.o. M. K. (1).

Jednocześnie A. R. lubiła pracę spedytora, ale coraz mniej była w stanie cierpliwie znosić sposób zachowania w stosunku do niej ze strony M. K. (1), wstydziała się też o problemach w pracy opowiedzieć swojemu mężowi, a jednocześnie osoby, którym o tym opowiadała (lekarz psychiatra) przekonywały ją, że takie zachowanie pracodawcy trudno udowodnić wobec Państwowej Inspekcji Pracy i że prościej jest zmienić miejsce zatrudnienia.

Nikt się nie zainteresował się tą sprawą z urzędu, gdy składała zeznania w tym temacie w Prokuraturze.

A. R. była jednym z najdłużej zatrudnionych w spółce (...) pracowników.

Dowód: zeznania świadka A. R. (k. 594-598, 2331-2336).

Tymczasem J. U. uzyskał 21 grudnia 2012 r. „certyfikat kompetencji zawodowych w transporcie drogowym rzeczy” nr (...), wystawiony przez Instytut (...) w W.. W certyfikacie wskazano, że J. U. zdał egzaminy niezbędne w celu uzyskania certyfikatu kompetencji zawodowych w drogowym transporcie rzeczy, zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1071/2009 z dnia 21 października 2009 r. ustanawiającym wspólne zasady dotyczące warunków wykonywania zawodu przewoźnika drogowego, jak również wskazano w tym certyfikacie, że stanowi on wystarczający dowód kompetencji zawodowych, o którym mowa w art. 21 rozporządzenia nr 1071/2009.

Z kolei 22 kwietnia 2013 r. Prezydent Miasta G. udzielił J. U. licencji nr (...) na wykonywanie krajowego transportu drogowego rzeczy, na podstawie art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym. Licencja udzielona została na okres do 21 kwietnia 2028 r. (następnie 6 listopada 2014 r. J. U. udzielona została licencja nr (...)) w związku ze zmianą adresu prowadzonej działalności – licencja była ważna nadal do 21 kwietnia 2028 r.). W licencji wskazano, że uprawnia ona do prowadzenia działalności przewozowej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

1 maja 2013 r. J. U. zarejestrował jako osoba fizyczna prowadzenie działalności gospodarczej w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie świadczenia usług transportowych (główny przedmiot działalności określony wg Polskiej Klasyfikacji Działalności jako „52.29.C Działalność pozostałych agencji transportowych”).

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej J. U. zajmował się przede wszystkim świadczeniem usług spedycyjnych.

Początkowo działalność prowadzona była w mieszkaniu J. U., w G., przy ulicy (...). Jest to mieszkanie trzypokojowe, J. U. zamieszkiwał w nim razem z bratem. Działalność była prowadzona w mieszkaniu przez okres około 2 lat.

Początkowo J. U. nie zatrudniał pracowników, pierwsza pracownica A. P. (1) pojawiła się w jego firmie w 2015 roku.

Dowody: certyfikat nr (...) (k. 340);

licencja nr (...) (k. 343);

licencja nr (...) (k. 341-341v);

wydruk z (...) z 20.04.2015 r. (k. 35)

przesłuchanie pozwanego J. U. (k. 2500v- 2502 v).

Działalność gospodarcza prowadzona przez J. U. jest działalnością konkurencyjną w stosunku do działalności prowadzonej przez (...) -Logistyka sp. z o.o.

Fakt niesporny.

31 lipca 2013 r. A. R. i M. R. (1) złożyły wypowiedzenia umów o pracę łączących je z (...) -Logistyka sp. z o.o. z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia.

Dowody:wypowiedzenie umowy o pracę A. R. (k. 52);

wypowiedzenie umowy o pracę M. R. (1) (k. 68).

A. R. złożyła wypowiedzenie, ponieważ chciała „mieć święty spokój” i nie mieć więcej do czynienia z prezesem zarządu (...) -Logistyka sp. z o.o. M. K. (1). Chciała przy tym założyć własną działalność gospodarczą i prowadzić bar. Nie czuła się jednocześnie na siłach, żeby z byłym pracodawcą - z uwagi na sposób jej traktowania w czasie zatrudnienia - walczyć przed Państwową Inspekcją Pracy czy w Prokuraturze, wołała zamiast tego złożyć wypowiedzenie umowy o pracę i odejść ze spółki z o.o. (...).

Dowód:zeznania świadka A. R. (k. 594-598, 2331-2336).

W czasie, kiedy A. R. i M. R. (1) złożyły wypowiedzenia umów o pracę, prezes zarządu (...) -Logistyka sp. z o.o. razem z żoną A. K. byli na urlopie w Egipcie.

Dowód:zeznania świadka A. K. (k. 489v-491v, 492);

przesłuchanie prezesa zarządu komplementariusza powódki M. K. (1) (k. 2498-2500 v).

A. R. i M. R. (1) nie świadczyły pracy w okresie wypowiedzenia, przebywały na zwolnieniach lekarskich.

Fakty niesporne.

W korespondencji mailowej z okresu od 20 września do 18 października 2013 r. A. R. i M. R. (1) informowały pracowników (...) -Logistyka sp. z o.o. M. K. (2), K. L. oraz T. L., że ich nieobecność w pracy spowodowana jest chorobą i przebywaniem na zwolnieniu lekarskim.

Dowody:korespondencja e-mail A. R. z okresu od 20.09.2013 r. do 18.10.2013 r. (k. 385#389)l

korespondencja e-mail M. R. (1) z okresu od 20.09.2013 r. do 18.10.2013 r. (k. 390-394).

A. K. wiedziała, że zarówno A. R. jak i M. R. (1) korzystają z usług psychiatrów, którzy następnie wystawili im zwolnienia lekarskie, przedłożone pracodawcy w okresie wypowiedzenia umowy o pracę.

Nie miała przy tym wiedzy co do tego, jakoby jej mąż M. K. (1) kiedykolwiek groził A. R..

Dowód:zeznania świadka A. K. (k. 489v-491v, 492; 2078-2079, 2080).

(...) -Logistyka sp. z o.o. miała wątpliwości co do rzetelności przedstawionych przez A. R. i M. R. (1) zwolnień lekarskich, w związku z czym zwróciła się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o dokonanie kontroli.

Kontrola została przeprowadzona, ZUS nie stwierdził żadnych nieprawidłowości.

Dowód:zeznania świadka A. K. (k. 489v-491v, 492);

przesłuchanie prezesa zarządu komplementariusza powódki M. K. (1) (k.2498-2500 v).

M. K. (1) i A. K. byli zaskoczeni, że niektórzy z dotychczasowych kontrahentów przestali udzielać kolejnych zleceń (...) -Logistyka sp. z o.o.

Na polecenie A. K. pracownicy spółki (...) ustalali na giełdzie transportowej (...) informacje dotyczące zleceń przedsiębiorstwa prowadzonego przez J. U..

Na podstawie uzyskanych informacji doszli do wniosku, że to J. U. realizuje zlecenia transportowe dla dotychczasowych kontrahentów (...) -Logistyka sp. z o.o.

Następnie pracownicy spółki (...) podjęli próbę potwierdzenia informacji o świadczeniu usług przez J. U. u dotychczasowych kontrahentów spółki (...), z których niektórzy potwierdzili ten fakt i wskazali, że obecnie nie chcą dalszej współpracy z (...) (tak wskazała m.in. spółka z o.o. (...)), zaś inni odmawiali odpowiedzi na pytania spółki w tym temacie.

M. K. (1) i A. K. wydedukowali z całego kontekstu sytuacyjnego i obserwowanej koincydencji zdarzeń, że J. U. świadczy usługi dla dotychczasowych kontrahentów spółki dzięki temu, że M. R. (1) i A. R. wyjawily J. U. tajemnice przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o.

Uznali, że jest to tym bardziej prawdopodobne, iż sądzili, że M. R. (1) zamieszkała razem z J. U. jako jego narzeczona.

M. K. (1) i A. K. uznali również, że J. U. jako spedytor mógł oferować niższe stawki kontrahentom oraz wyższe stawki przewoźnikom dzięki temu, że prowadził biuro w mieszkaniu, nie zatrudniał pracowników, miał więc niższe koszty działalności, niż (...) -Logistyka spółka z o.o.

Jednocześnie M. K. (1) i A. K. zlecieli prywatnemu detektywowi śledzenie M. R. (1) oraz A. R.. Detektyw – po wykonaniu zlecenia – poinformował zleceniodawców, że A. R. podczas przebywania na zwolnieniu lekarskim w okresie wypowiedzenia regularnie odwiedzała mieszkanie M. R. (1) i J. U..

Dowód: zeznania świadka A. K. (k. 489v-491v, 492; 2078-2079, 2080);

przesłuchanie prezesa zarządu komplementariusza powódki M. K. (1) (k. 2498-2500 v).

Roczne obroty (...) sp. z o.o. wówczas (w 2013 r.) sięgały kwot rzędu 30-35 mln złotych.

Dowód: zeznania świadka A. K. (k. 489v-491v, 492; 2078-2079, 2080).

Prezes zarządu (...) -Logistyka sp. z o.o. M. K. (1) skierowanym do A. R. pismem złożył oświadczenie (o nieustalonej dacie doręczenia) o rozwiązaniu z nią umowy o pracę bez wypowiedzenia, wskazując w uzasadnieniu, iż z dniem 29 października 2013 r. rozwiązuje z A. R. umowę o pracę zawartą 4 marca 2012 r. bez zachowania okresu wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych polegających na tym, że podczas nieobecności w pracy spowodowanej stanem chorobowym poświadczonym przez lekarza psychiatrę M. P. w dniach 12 i 13 października 2013 r. świadczyła pracę w barze gastronomicznym położonym przy ul. (...) w S., w dniach 14, 15, 17, 18, 22, 28 i 29 października 2013 r. świadczyła pracę w przedsiębiorstwie (...) w G. przy ul. (...), jak też w okresie od 1 sierpnia do 29 października była nieobecna w pracy z powodu choroby poświadczonej przez lekarzy psychiatrii K. S. (2) i M. P., podczas gdy w rzeczywistości nie cierpiała na dolegliwości zdrowotne uniemożliwiające świadczenie pracy. W piśmie zawarta została informacja, że A. R. może się odwołać do Sądu Pracy, w terminie 14 dni od doręczenia pisma.

Dowód: rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia (k. 53).

A. R. z uwagi na swój stan psychiczny nie czuła się na siłach, żeby odwoływać się od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, czy też od wysłanego jej świadectwa pracy, w którym (...) -Logistyka sp. z o.o. wskazała, że umowę o pracę rozwiązano dyscyplinarnie.

Jednocześnie A. R. w okresie zwolnienia lekarskiego regularnie bywała w mieszkaniu J. U., jednak nie było to codziennie w godzinach od 7.00 do 16.00. A. R. przychodziła odwiedzać M. R. (2), z którą się przyjaźniła, a jednocześnie kontakt z ludźmi zalecił A. R. lekarz psychiatra.

Z tych samych powodów A. R. przebywała w prowadzonym przez siebie barze, tj. żeby przebywać z ludźmi – pracownikami, których zatrudniała. Nieopodal mieszkania J. U. mieszkała też matka A. R., którą ta także często odwiedzała. Do domu wracała około godziny 16.00, ponieważ wtedy wracał jej mąż i zapewniał jej opiekę.

Zwolnienia lekarskie z powodu problemów ze zdrowiem psychicznym A. R. skończyły się pod koniec 2013 r., od początku 2014 r. mogła ponownie podjąć pracę.

A. R. czuła się przy tym szpiegowana przez osoby zatrudnione przez M. K. (1), miała „dziwne” wizyty mężczyzn w prowadzonym przez siebie barze, którzy pytali o zatrudnienie, podczas gdy nie dawała żadnych ogłoszeń w tym zakresie, „dziwne” telefony miał także mąż A. R., podobnie przychodzili do domu A. R. obcy ludzie i wypytywali o A. R. jej syna. A. R. popadała wówczas w stany paranoiczne na tym punkcie. Dopiero później dowiedziała się, że (...) - Logistyka sp. z o.o. zatrudniła prywatnego detektywa, żeby ją obserwował, jak też że prezes zarządu tej spółki wydał pracownikom polecenie, żeby dzwonili do kontrahentów A. R..

Dowód: zeznania świadka A. R. (k. 594-598, 2331-2336).

(...) -Logistyka sp. z o.o. zwróciła się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o dokonanie weryfikacji zwolnienia lekarskiego, na którym przybywała A. R.. Początkowo ZUS wydaną decyzją pozbawił A. R. zasiłku chorobowego, jednak po wniesieniu odwołania od tej decyzji A. R. ostatecznie wygrała sprawę prowadzoną przez ZUS.

Dowody: zeznania świadka A. R. (k. 594-598, 2331-2336);

zeznania świadka A. K. (k. 489v-491v, 492).

Tymczasem J. U. prowadząc działalność gospodarczą przedstawiał oferty swoich usług różnym podmiotom, także tym, na rzecz których usługi świadczyła konkurencyjna wobec niego (...) -Logistyka sp. z o.o. W szczególności J. U. przedstawił swoje oferty wspólnikom spółki cywilnej (...) P. K. S. (1) i R. P., a także następującym spółkom prawa handlowego: (...) sp. z o.o. w O., (...) sp. z o.o. w G., (...) sp. z o.o. w Ż., (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o. sp. k. w G..

Fakty niesporne.

(...) spółki z o.o. Ceramika P. w O., który kontaktował się z kontrahentami w zakresie transportu, była m.in. M. K. (3), która do 2011 r. pracowała w różnych działach tego przedsiębiorstwa, w tym jako specjalista ds. zamówień krajowych jak też zajmowała się logistyką dostaw. Z kolei K. A. była od 2004 r. kierownikiem działu logistyki dostaw, by następnie zostać analitykiem do spraw cen. W przedsiębiorstwie pracowały też K. P., A. P. (2) i S. K..

(...) sp. z o.o. współpracowała z kilkudziesięcioma przedsiębiorcami z branży transportowej i spedycyjnej, w tym m.in. ze spółką z o.o. (...), przy czym współpraca z tą spółką nie trwała długo. (...) sp. z o.o. zakończyła współpracę z tym kontrahentem w połowie 2013 r., ponieważ w związku z odejściem z pracy dotychczasowego spedytora z (...) -Logistyka sp. z o.o. (M. R. (1)), który obsługiwał spółkę z o.o. (...), brak było kontaktu z tym przedsiębiorcą, stąd też współpraca zakończyła się z punktu widzenia spółki z o.o. (...) w sposób „naturalny”. Spółka nie miała przy tym żadnej umowy o stałej współpracy ze spółką z o.o. (...), lecz relacje z tym podmiotem sprowadzały się do udzielania odrębnych, jednostkowych zleceń. Pracownicy spółki nie kojarzą, ażeby zaprzestanie współpracy ze spółką z o.o. (...) związane było z działaniami J. U..

(...) sp. z o.o. z J. U. została przy tym nawiązana w taki sam sposób, jak wcześniej z (...) -Logistyka sp. z o.o. – przedsiębiorca zgłosił się do spółki z ofertą najpierw telefonicznie, a następnie przesłał ją przez pocztę elektroniczną, następnie pojawił się na spotkaniu w przedsiębiorstwie spółki (...) jego przedstawiciel handlowy (czy też inna osoba), który przedstawiła szczegółową ofertę, wszystkie stosowne pozwolenia dotyczące prowadzonej działalności i inne dokumenty, które są niezbędne do realizowania transportu. Początek współpracy z nowym podmiotem zawsze w przypadku spółki z o.o. (...) polega na tym, że spółka przekazuje mu do wyceny niektóre kierunki transportu, które realizuje, a to, czy ostatecznie współpraca zostanie podjęta zależy jest od czynników rynkowych – liczby zamówień i rodzajów ładunków do wysłania. Kryteriami, którymi spółka (...) kieruje się przy wyborze, są: cena, terminowość dostaw, jakość kontaktu (ściśle współpraca osobowa).

Na pierwsze spotkanie J. U. przyszedł z M. R. (1), ale to tylko J. U. przedstawił ofertę, jaką jest w stanie złożyć, M. R. (1) tylko mu towarzyszyła, nie brała udziału w rozmowach handlowych. W dalszym toku współpracy kontakt w przypadku zleceń dla przedsiębiorstwa (...) odbywał się również przez M. R. (1).

(...) spółka z o.o. nie zamykała się przy tym na współpracę z nowymi podmiotami (także działającymi krótko na rynku), ponieważ miała dużo zleceń i potrzebowała dużej ilości usług transportowych, z reguły było też tak, że wiele nowych podmiotów samorzutnie zgłaszało się do spółki, oferując swoje usługi. J. U. ze swoimi usługami zgłosił się w sezonie zwiększonego zapotrzebowania spółki na usługi transportowe, a jego oferta nie odbiegała od ceny rynkowej. Jednocześnie też pracownicy spółki gdy zlecają dany transport zawsze pytają o oferty kilku kontrahentów, żeby je porównać i wybrać najkorzystniejszą.

J. U. nie nakłaniał spółki z o.o. (...) do zaprzestania współpracy ze spółką z o.o. (...).

Dowody: zeznania świadka M. K. (3) (k. 525-525v, 527);

zeznania świadka K. A. (k. 2382-2384);

zeznania świadka K. P. (k. 2359-2360, 2362);

zeznania świadka A. P. (3) (k. 2360-2361, 2362);

zeznania świadka S. K. (k. 2379-2381).

(...) sp. z o.o. w G. była od 2010 r. do 2016 r. K. W., która kolejno pracowała jako asystent ds. administracyjno-księgowych, potem konsultant ds. obsługi klienta, a wreszcie specjalista ds. zamówień i logistyki.

(...) sp. z o.o. prowadząc działalność gospodarczą udzielała zleceń spółce (...) dosyć rzadko, a to m.in. z uwagi na to, że oferta spółki (...) nie była dla spółki (...) atrakcyjna cenowo, albo też nie była dostępna w wyznaczonym terminie transportu. Spółki (...) nie łączyła też ze spółką (...) żadna umowa o stałej współpracy, zamiast tego spółka (...), gdy potrzebowała usług transportowych, organizowała jak gdyby „m. przetarg”, do którego wytypowała kilka podmiotów do nawiązania współpracy i zwracała się do nich, żeby wyceniły koszty zleceń na danych kierunkach transportu. (...) -Logistyka sp. z o.o. często nie składała oferty na wszystkich interesujących spółkę (...) kierunkach. Jednocześnie spółka (...) współpracowała także z innymi konkurencyjnymi przedsiębiorstwami, działającymi pod firmami: (...), D. czy (...), także na tych samych kierunkach, na których zlecenia udzielano spółce (...).

Na podstawie takiego „m. przetargu” spółka (...) nawiązała współpracę z J. U., który jako jedyny wycenił wszystkie kierunki, o które zapytanie skierowała spółka, przy czym na niektórych kierunkach jego cena była wyższa, niż spółki (...), a na innych niższa, ale ostatecznie zdecydowała o dostępności samochodów do wykonania przewozu, gdyż czasami bywało tak, że spółka (...) rezygnowała z danego zlecenia, ponieważ nie była w stanie zrealizować jego warunków.

Współpracę z J. U. nawiązano przy tym pod koniec 2013 r., przy czym nie była to umowa na wyłączność.

Wcześniej J. U. zadzwonił do spółki (...) i zaoferował swoje usługi. J. U. nigdy przy tym nie nakłaniał spółki (...) do zaprzestania współpracy ze spółką (...), lecz przeciwnie, to spółka z o.o. (...) (jej prezes zarządu M. K. (1)) nakłaniała spółkę (...) do zaprzestania współpracy z J. U.. M. K. (1) m.in. osobiście – już po podpisaniu umowy z J. U. przez spółkę (...) – przyszedł do siedziby przedsiębiorstwa i w rozmowie z K. W. - jak to zapamiętała - mówiąc podniesionym głosem oczerniał J. U. i M. R. (1), a wychodząc trzasnął drzwiami. Następnie M. K. (1) kierował do K. W. oraz do zarządu spółki C. telefony i korespondencję elektroniczną utrzymane w nieprzyjemnym tonie, informujące o wszczęciu postępowania karnego przeciwko J. U. i M. R. (1) oraz wzywające, aby spółka (...) „zainteresowała się z kim współpracuje”. Po wspomnianym spotkaniu z prezesem zarządu (...) M. K. (1) zarząd (...) sp. z o.o. zdecydował o zaprzestaniu współpracy ze spółką. (...) ze względu na to, że w jego ocenie M. K. (1) „jest zbyt nieuprzejmym człowiekiem”.

Po nawiązaniu przez spółkę (...) z J. U. współpracy o trwalszym charakterze, ze spółką (...), przy realizacji zleceń kontaktować zaczęła się także M. R. (1), w zastępstwie J. U..

Dowód: zeznania świadka K. W. (k. 2298-2302).

(...) spółki komandytowej (...) sp. z o.o. w G. od 2009 r. zajmującym się sprawami personalnymi, a także organizowaniem transportów była, M. K. (4). Nie była ona natomiast nigdy zatrudniona w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...), ale wykonywała dla tej spółki zadania logistyczne, tj. organizowała dla niej transporty.

Spółka komandytowa (...) sp. z o.o. sporadycznie korzystała z usług (...) sp. z o.o., ale często z tych usług korzystała spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...). Żadnej z tych spółek nie łączyła jednak żadna stała umowa o współpracy ze spółką (...), a równolegle wskazane spółki korzystały z usług także innych przedsiębiorców transportowych i spedytorskich.

J. U. nigdy nie nakłaniał ani spółki komandytowej (...) sp. z o.o. ani spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) do zaprzestania współpracy ze spółką (...), zaś nawiązanie z nim współpracy zaczęło się od tego, że zgłosił się ze swoją ofertą, a spółki postanowiły udzielić posiłkowo J. U. zlecenia w przypadku, gdy spółka (...) nie była w stanie wykonać danego zlecenia. Gdy po raz pierwszy J. U. złożył swoją ofertę nie był przy tym sprawdzany jego potencjał organizacyjny (podobnie jak w przypadku nawiązania dawniej współpracy ze spółką (...)) tylko postanowiono dać mu szansę, a ponieważ spółka była zadowolona z jakości usługi, toteż udzielano J. U. kolejnych zleceń. Jednocześnie gdy nawiązywano współpracę z J. U. potrzeby spółek były już inne, niż wówczas, gdy nawiązywały one współpracę ze spółką (...). M. K. (4) organizując transporty nie kontaktowała się przy tym z nikim innym z przedsiębiorstwa (...) niż tylko z nim samym, chyba że J. U. przebywał na urlopie, w zasadzie tylko wtedy zastępowany był przez swoich pracowników.

Ostatecznie współpraca spółki komandytowej (...) sp. z o.o. ze spółką z o.o. (...) ustalała ze względu na to, że oferowane przez nią warunki były mniej korzystne, niż warunki transportu oferowane przez inne podmioty. Spółka komandytowa brała przy tym przy wyborze oferty pod uwagę cenę, czas wykonania danej usługi (który jest kryterium bardzo istotnym), obieg dokumentacji potwierdzającej transakcję, czy też sam transport, które to łącznie oceniane kryteria miały świadczyć o rzetelności danego kontrahenta. M. K. (4) zlecając transport zawsze przy tym sprawdzała kilka ofert i wybierała tą, która była dla spółki najkorzystniejsza. Jednocześnie w kontaktach z kontrahentami M. K. (4) otwarcie mówiła, jak wyglądają oferty złożone przez konkurencję, które ostatnio otrzymała.

Bywało jednocześnie tak, że do spółki komandytowej (...) sp. z o.o. przyjeżdżał osobiście prezes zarządu spółki (...) M. K. (1). Dla M. K. (4), reprezentującej na tych spotkaniach spółkę (...), nie były to przyjemne spotkania, w związku z czym wprost mówiła mu, że „nie podoba jej się sposób, w jaki wypowiada się on o konkurencji, o innych firmach”. M. K. (4) odnosiła też wrażenie, że M. K. (1) próbuje pokazać w gorszym świetle konkurentów po to, żeby lepiej na ich tle prezentowała się spółka z o.o. (...). W takim też negatywnym duchu M. K. (1) wypowiadał się wobec M. K. (4) o przedsiębiorstwie (...) i na tej podstawie budował wizerunek spółki, której był prezesem zarządu. M. K. (4) jako pracownik odpowiadający za organizowanie transportu dla spółki komandytowej (...) sp. z o.o. oraz dla spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) nie podzielała takiej oceny i uważała, że J. U. jest rzetelnym kontrahentem.

Dowód: zeznania świadka M. K. (4) (k. 2348-2351).

W przypadku przedsiębiorstwa prowadzonego przez wspólników spółki cywilnej (...) pod firmą (...) P. organizacją transportów zajmowali się sami wspólnicy. Ich współpraca z (...) -Logistyka sp. z o.o. polegała każdorazowo na tym, że zgłaszali ładunek, ustalali stawkę za dany transport, a następnie spółka (...) podstawiała naczepę i wykonywano przewóz towaru. Za każdym razem odrębnie ustalano warunki umowy, w tym stawkę za przewóz. Nie było tak, ażeby strony łączyła jakakolwiek umowa dotycząca stałej współpracy. Przedsiębiorstwo (...) P. udzielało przy tym do kilkunastu zleceń miesięcznie, a wartości poszczególnych zleceń wahały się między 500 a 800 euro.

(...) spółki cywilnej (...) P. odnaleźli przedsiębiorstwo (...) przez Internet. Wspólnik R. P. doprowadził do nawiązania z J. U. współpracy w ten sposób, że zadzwonił do niego (rozmawiał wyłącznie z J. U.), w czasie rozmowy dokonano wyceny zlecenia i zlecono przewóz pierwszego próbnego ładunku, a ponieważ wspólnicy spółki cywilnej byli zadowoleni, to ich współpraca z J. U. trwała nadal. Nie było też nigdy tak, żeby J. U. nakłaniał K. S. (1) i R. P. (ani też któregokolwiek z ich pracowników) do zaprzestania współpracy ze spółką z o.o. (...). J. U. nie jest przy tym jedynym spedytorem, z którego usług korzysta przedsiębiorstwo (...) P., ale jednym z kilku.

Oferowane przez J. U. stawki pozwoliły przedsiębiorstwu (...) P. na oszczędności rzędu 300 euro miesięcznie, gdyż stawki oferowane przez J. U. są o 20 do 30 euro tańsze, niż stawki oferowane przez spółkę z o.o. (...). Jednocześnie wspólnicy spółki cywilnej (...) P. chcieli zarówno poczynić oszczędności, jak też i zdywersyfikować kontrahentów, od których zamawiali świadczenie usług spedycyjnych. Jednocześnie gdyby spółka z o.o. (...) zaproponowała R. P. lepsze warunki, niż obecnie J. U. i inni spedytory, to R. P. znów korzystałby z usług spółki (...).

R. P. już po zakończeniu współpracy ze spółką (...) zapamiętał sytuację, w której zadzwoniła do niego pracownica spółki (...), z którą wcześniej miał kontakt i która skarżyła się, że jej „szef pan M.” strasznie na nią krzyczy, że straciła kontrahenta w osobie przedsiębiorstwa (...), na co R. P. wprost odpowiedział jej, że wspólnicy są gotowi wrócić do współpracy, jeżeli tylko spółka (...) obniży frachty, bo w przeciwnym razie R. P. przy oszczędnościach rzędu 300 euro miesięcznie musi dbać o dobro swojego przedsiębiorstwa. Dodał też, że choć przykro mu, iż jego rozmówczyni ma takiego pracodawcę, ale on nie będzie z tego powodu płacił więcej za usługi.

Dowód: zeznania świadka R. P. (k. 2106-2016v).

(...) sp. z o.o. w Ż., którzy zajmowali się zleceniami transportu, byli G. D. oraz A. B.. Kiedy G. D. zaczynał pracę, transport zlecano w znacznej mierze (ponad w połowie) spółce z o.o. (...), ale utrzymywano także relacje z innymi kontrahentami, jednak z żadnym spółki (...) nie łączyła jakakolwiek umowa o stałej współpracy.

G. D., gdy rozpoczął pracę w spółce, wprowadził poza dotychczasowymi formami poszukiwania ofert transportu i jego zlecenia również poszukiwanie za pomocą giełdy transportowej (...). To na tej giełdzie znaleziono oferty J. U., ale także za pomocą tej giełdy zlecano przewozy spółce (...).

(...) sp. z o.o. pojawiła się na giełdzie transportowej, zaczęli się do niej także zgłaszać kolejni nowi kontrahenci ze swoimi ofertami, chociaż sam G. D. preferował współpracę z już wypróbowanymi kontrahentami, niemniej spółka nawiązywała współpracę z takimi nowymi podmiotami, także prowadzącymi działalność spedytorską jednoosobowo, ale i tak spółka z o.o. (...) uzyskiwała zwykle większość zleceń.

G. D. zapamiętał sytuację, w której pracownica (...) -Logistyka sp. z o.o. opowiadała mu, jakoby J. U. na giełdzie transportowej występował „pod kryptonimem” jako kobieta, która w rzeczywistości nie istnieje, a która miała być jednocześnie była pracownicą (...) -Logistyka sp. z o.o.

Dowód: zeznania świadka G. D. (k. 2274, 2275).

Z czasem działalność gospodarcza prowadzona przez J. U. rozwinęła się. Od 2015 r. J. U. zaczął zatrudniać pracowników (pierwszym pracownikiem była A. P. (1), w sierpniu 2020 r. było już ich trzech). Siedziba firmy została przeniesiona z mieszkania J. U. do biura przy ulicy (...).

Zmianie uległa też forma prowadzonej działalności gospodarczej - powstała (...) Logistyka spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w G..

Dowód: przesłuchanie pozwanego J. U. (k.2500v- 2502 v).

A. R. nigdy nie była zatrudniona w przedsiębiorstwie (...) na podstawie umowy o pracę, ani na podstawie innej umowy cywilnoprawnej, jak umowa zlecenia czy umowa o dzieło.

Jednakże z racji prowadzenia własnej działalności gospodarczej A. R. – jako przedsiębiorca – współpracowała z J. U. tak jak z innym przedsiębiorcą, w ramach łączącej ich umowy o współpracy.

A. R. świadczyła na rzecz J. U. usługi – także w zakresie obsługi spedycyjnej – dopiero jednak od 2014 r., kiedy poprawił się stan jej zdrowia psychicznego. Wtedy to wykonywała usługi spedycyjne dla J. U., najpierw pracując z własnego mieszkania, a następnie w biurze, które J. U. otworzył przy ul. (...) w G.. Świadcząc usługi spedytorskie dla J. U. posługiwała się wówczas pocztą elektroniczną jego przedsiębiorstwa pod adresem „asystent@uchanski-logistyka.pl”.

Już po tym, jak usługi spedycyjne, dla J. U. zaczęła świadczyć A. R., pracować dla niego zaczęła także jego narzeczona M. R. (1).

J. U. nie przekazywał A. R. żadnych cen, jakie ma stosować, ani żadnych tabel co do marż czy co do kontrahentów, ani też nie wypytywał jej o kontrahentów spółki (...). A. R. sama wyszukiwała kontrahentów, a J. U. wskazywał, na jakie ładunki trzeba znaleźć transporty.

Dowód: zeznania świadka A. R. (k. 594-598, 2331-2336);

przesłuchanie pozwanego J. U. (k.2500v- 2502 v).

6 listopada 2014 r. J. U. udzielona została w związku ze zmianą adresu prowadzonej działalności (na ul. (...) w G.) licencja nr (...) – licencja jest ważna do 21 kwietnia 2028 r.

Dowód: licencja nr (...) (k. 341-341v).

J. U. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej pod firmą (...) posługiwał się zleceniami przewozu, które – zgodnie z adnotacją w stopce dokumentu – wydrukowano z programu S. (...)o.o.366 z wykorzystaniem wzoru wydruku oznaczonego jako „SP.Z'ecSped.PL.1.rpt”. Dokument obejmujący zlecenie u góry obejmował wskazanie danych prowadzonej przez J. U. działalności gospodarczej, w tym adres przy ul. (...) w G., jego NIP oraz adres strony internetowej „uchanski-logistyka.pl”, jak również dane kontaktowe telefoniczne oraz poczty elektronicznej. Następnie wzór zlecenia zawierał oznaczenie numeru zlecenia przewozu, oznaczenie zleceniobiorcy, oznaczenie załadunku i rozładunku, wysokość frachtu netto, opis ładunku, wymogi co do taboru, formę płatności i termin płatności, miejsce na uwagi dodatkowe oraz rubrykę określoną jako „9. Ustalenia:”, w rubryce tej J. U. zamieścił ogólne warunki zlecenia, w następującym brzmieniu:

„Dokumenty należy dosłać najpóźniej w terminie 20 dni roboczych po wykonaniu usługi. Prosimy o wpisanie numeru zlecenia na fakturze. Fakturę należy wystawić w PLN wg kursu waluty z dnia załadunku.

Obowiązujące warunki zlecenia:

1. Przewoźnik zobowiązany jest posiadać licencję oraz ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej przewoźnika O. w ramach konwencji CMR – (...) na sumę nie mniejszą niż wartość przewożonego ładunku. Przy realizacji zlecenia wymagamy wszelkich dokumentów, zezwoleń niezbędnych do wykonywania przewozów międzynarodowych oraz przystosowania do tychże usług środków transportu spełniających wszelkie normy techniczne zawarte w przepisach dotyczących środków transportu, w krajach po których się porusza oraz posiadać wszelkie wymagane pozwolenia. W razie niepowiadomienia Naszej firmy o braku O. przewoźnik ponosi odpowiedzialność za wszelkie szkody wynikłe w związku z przewozem.
2. Zakazuje się przewoźnikowi odsprzedawania otrzymanych od Nas ładunków, jak również umieszczania ich na giełdach transportowych. D. oraz przeładunki towaru są możliwe tylko za pisemną zgodą zleceniodawcy.
3. Przewóz odbywa się na podstawie konwencji CMR, OWS i KC. W razie wystąpienia problemów kierowca ma obowiązek niezwłocznego kontaktu z Naszą firmą.

4. Niniejsze zlecenie zapewnia przede wszystkim ochronę klienta, strony zlecenia obowiązuje bezwzględna zasada ochrony jego interesów, zgodnie z art. 798 k.c.

5. Zabronione jest podejmowanie jakichkolwiek czynności, w tym pertraktacji umownych z nadawcą, odbiorcą i formami transportowo-spedycyjnymi za pośrednictwem, których realizowany jest niniejszy transport, w celu nawiązania współpracy z tymi podmiotami, z wyłączeniem U. Logistyka J. U.. Działanie takie zostanie uznane za czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 3 ust. 2 UZNK, uprawniający U. Logistyka J. U. do obciążenia Zleceniodawcę karą umowną w kwocie 50 000 EUR. Zleceniodawca wyraża zgodę na potrącenie kary umownej z wynagrodzenia za zrealizowane usługi.

6. Wszelkie przestoje muszą być udokumentowane-karta postoju potwierdzona przez załadowcę lub rozładowcę i honorowane będą po niezwłocznym powiadomieniu o takiej sytuacji zleceniodawcę. Wolne od kar postojowych: 24h na za-i wyładunku, soboty, niedziele, dni świąteczne. Maksymalna opłata za dobę postoju wynosi 100 euro liczone po 24 godz. od momentu podstawienia samochodu na załadunek/rozładunek.

7. W razie nie podstawienia samochodu w wyznaczonym terminie zastrzegamy sobie prawo do naliczenia kosztów do wysokości strat poniesionych przez Naszego klienta oraz do anulacji zlecenia bez konsekwencji finansowych dla Naszej firmy.

8. Rozliczenie następuje na podstawie faktury (z podanym numerem zlecenia) wraz z dołączoną wszelką dokumentacją, którą otrzyma kierowca do tego przewozu.

9. Wszczęcie postępowania reklamacyjnego wstrzymuje wymagalność zapłaty do chwili zakończenia sporu.

10. Przyjęcie towaru przez kierowcę oznacza, że ładunek przyjęto w stanie nienaruszonym, bez uszkodzeń w ilości potwierdzonej w dokumentach towarzyszących przewozowi. W przypadku powstania braków, stwierdzenia szkód lub wystąpienia przeszkód w wykonaniu w/w przewozu płatność nastąpi po zakończeniu postępowania reklamacyjnego przez odbiorcę.

11. Oświadczamy, że jesteśmy podatnikiem VAT i upoważniamy Państwa do wystawienia faktury VAT na w/w usługę bez naszego podpisu.

12. Prosimy o zwrócenie uwagi na stan palet na załadunku/wymianie, rozładunku/wymianie. Jakiegokolwiek uwagi prosimy natychmiast zgłaszać telefonicznie. W związku z wycofanie z obiegu palet z nadrukiem (...), wyprodukowanych po kwietniu 2004, prosimy uczulić kierowców, aby nie przyjmowali takowych palet na wymianę.

13. Obowiązuje klauzula płatności (...), co oznacza, że zleceniobiorca bierze na siebie wszelkie koszty i opłaty pośrednie związane z wykonaniem zlecenia, chyba że w rubryce "uwagi" niniejszego zlecenia zaznaczono inaczej.

14. Sądem właściwym do rozstrzygania sporów wynikających z realizacji niniejszego zlecenia jest Sąd w Gorzowie Wielkopolskim.

15. Nie odesłanie zlecenia w ciągu 15 minut od otrzymania z pisemną adnotacją o odrzuceniu jest uważana za przyjęte do realizacji i wszelkich warunków umowy.”.

U dołu dokumentu zlecenia znajdowało się miejsce na podpis zleceniobiorcy z adnotacją „Akceptuję warunki zlecenia” oraz miejsce z wydrukowanym „podpisem” J. U. jako zleceniodawcy.

Brzmienie ogólnych warunków zlecenia wykorzystywanych przez J. U. było podobne do brzmienia warunków zlecenia wykorzystywanych przez (...) -Logistyka sp. z o.o., w tym powtarzało niektóre z jego błędów literowych („literówek”) i błędów interpunkcyjnych (jednak zawierało ich znacznie mniej, niż brzmienie wzoru wykorzystywanego przez spółkę (...) sp. z o.o., jak też zawierało inne błędy literowe, których nie było we wzorze stosowanym przez spółkę (...).

Przygotowując wzór wykorzystywanego przez siebie zlecenia transportowego J. U. posiłkował się wzorami, które dostępne były w wykorzystywanym przez niego programie komputerowym (...).

Dowody:wzór zlecenia J. U. (k. 383-384);

przesłuchanie pozwanego J. U. (k.2500v- 2502 v).

28 lipca 2014 r. (...) -Logistyka sp. z o.o. skierowała do Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim wniosek o zawiązek J. U. do próby ugodowej przez zobowiązanie przeciwnika do zapłaty na rzecz wnioskodawczyni kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od 31 lipca 2013 r. We wniosku (...) -Logistyka sp. z o.o. podkreślała, że jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą od 2004 r. i od początku swojego funkcjonowania trudni się działalnością transportową i spedycyjną. Jako kluczowe (...) -Logistyka sp. z o.o. podkreślała, że jej działalność opiera się na doświadczeniu, wiedzy, ale też „klienteli” zdobytej wcześniej, bowiem udziałowcem spółki jest (...). Co do osoby przeciwnika J. U. wnioskodawczyni deprecjonowała posiadane przez niego doświadczenie w branży transportowej i podkreślała, że rozpoczął on prowadzenie działalności 1 maja 2013 r. nie mając wiedzy i jakiegokolwiek doświadczenia pozwalającego na jej efektywne prowadzenie, jak też „nie posiadał klienteli”. Stąd też (...) -Logistyka sp. z o.o. uważała za „oczywiście budzący wątpliwości” fakt, ażeby podmiot rozpoczynający działalność mógł mieć „klientelę”, a nie dopiero jej poszukiwał. Stąd też wywodziła, że przeciwnik „klientelę” zdobył dzięki „godzącym w interes wnioskodawczyni” działaniom M. R. (1) i A. R., gdyż zdaniem (...) -Logistyka sp. z o.o. bez ich udziału i bez ich wiedzy o kontrahentach, bazie, stosowanych cenach - uzyskanej w związku ze świadczeniem pracy - niemożliwe byłoby świadczenie usług dla podmiotów, z którymi dotychczas kooperowała wnioskodawczyni. Stąd też (...) -Logistyka sp. z o.o. zarzucała we wniosku o zawiązek do próby ugodowej, że J. U. dopuścił się czynów nieuczciwej konkurencji z art. 11 i art. 12 u.z.n.k. Jednocześnie wnioskodawczyni wywodziła, że solidarną odpowiedzialność z przeciwnikiem ponoszą A. R. i M. R. (1). Wskazywała też wnioskodawczyni, że zawiązek do próby ugodowej dotyczy roszczenia odszkodowawczego dotyczącego spadku obrotów z kontrahentem (...) sp. z o.o. i utraty spodziewanego zysku.

Na posiedzeniu przed Sądem Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim 17 września 2014 r. (pod sygnaturą V GCo 166/14) przeciwnik J. U. nie zgodził się na zawarcie ugody, do zawarcia ugody nie doszło.

Dowody:wniosek o zawiązek do próby ugodowej z 28.07.2014 r. (k. 438-440);

protokół Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z 17.09.2014 r. w sprawie V GCo 166/14 (k. 441).

Skierowanym do J. U. pismem datowanym na 5 listopada 2014 r. (...) -Logistyka sp. z o.o. wezwała go do zapłaty solidarnie z A. R. i M. R. (1) kwoty 10.000 zł z tytułu części roszczenia odszkodowawczego w związku z zarzucanymi czynami nieuczciwej konkurencji. W piśmie zarzucała, że w jej ocenie jeszcze w okresie zatrudnienia w spółce (...) A. R. i M. R. (1) dopuścili się działań, z powodu których znacząco zmniejszyły się obroty spółki z dotychczasowymi klientami, a miały one polegać na wykorzystaniu informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa i na przekazaniu ich konkurencyjnemu podmiotowi – J. U.. Spółka (...) wywodziła przy tym, że znaczny spadek obrotów wystąpił właśnie po 31 lipca 2013 r., kiedy to A. R. i M. R. (1) złożyły wypowiedzenia umów o pracę, zaś spadek obrotów po stronie spółki (...) miał korelować ze wzrostem obrotów po stronie J. U., który zawierał umowy z dotychczasowymi kontrahentami spółki (...). Spółka zarzucała tym samym dokonanie czynów nieuczciwej konkurencji z art. 11 i art. 12 u.z.n.k., nie precyzując jednak konkretnie jaki czyn stypizowany w tych przepisach miałby być popełniony, ani nie wskazując jego znamion i ich wypełnienia.

Jednocześnie wezwanie było wewnętrznie sprzeczne, bowiem na wstępie spółka domagała się dokonania zapłaty w terminie 14 dni od otrzymania wezwania, a na jego końcu zapłaty domagała się już w terminie 3 dni od doręczenia wezwania, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Wezwanie do zapłaty datowane na 5 listopada 2014 r., wraz z zestawieniem obrotów za lata 2012-2013, zawodowy pełnomocnik (...) -Logistyka sp. z o.o. wysłał J. U. dopiero 20 kwietnia 2015 r.

Dowód:wezwanie do zapłaty z 5.11.2014 r. (k. 317-318);

zestawienie obrotów z (...) sp. z o.o. za lata 2012-2013 (k. 319);

potwierdzenie nadania z 20.04.2015 r. (k. 320).

Również w 2015 r. spółka (...) złożyła do organów ścigania zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez J. U. w związku z czynami nieuczciwej konkurencji, jednak postępowanie zostało umorzone.

Dowód:zeznania świadka A. K. (k. 489v-491v, 492).

W roku 2016 obroty (...) -Logistyka sp. z o.o. kształtowały się na poziomie około 40 mln zł.

Dowód:zeznania świadka A. K. (k. 489v-491v, 492).

Kolejny wniosek o zawiązanie J. U. do próby ugodowej spółka (...) złożyła do Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim 14 marca 2016 r. Uzasadniając wniosek spółka zasadniczo powtarzała argumentację z wniosku o zawiązanie do próby ugodowej wniesionego 28 lipca 2014 r., zarzucała J. U. „przejęcie klientów” spółki przy pomocy tajemnicy przedsiębiorstwa uzyskanej od M. R. (1) i A. R. (podnosząc jednocześnie, że w jej ocenie przejęcie pracowników również stanowiło czyn nieuczciwej konkurencji), twierdziła zarazem, że jest niemożliwe, ażeby J. U. mógł „mieć klientelę”, w sytuacji gdy był „nowy” na rynku.

Spółka (...) wymieniła tym razem we wniosku następujących kontrahentów, którzy mieli zostać „przejęci” przez J. U.: (...) S.A. w P., (...) s.c., (...) sp. z o.o. w G., (...) Sp. z o.o. w Ż., (...) sp. z o.o. w G., (...) sp. z o.o. w O.. Wskazywała też, że dochodzi roszczenia odszkodowawczego obejmującego utratę spodziewanego i możliwego do osiągnięcia zysku w latach 2013-2014 oraz utratę wartości przedsiębiorstwa w wysokości po 50.000 zł w odniesieniu do każdej z podstaw i co do każdego z wymienionych podmiotów: (...) S.A., (...) P. S. K. R. s.c., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. oraz w wysokości 50.000 zł z tytułu utraty wartości przedsiębiorstwa w odniesieniu do (...) sp. z o.o.

Na posiedzeniu 27 maja 2016 r. do zawarcia ugody nie doszło.

Dowody:wniosek o zawiązanie do próby ugodowej z 14.03.2016 r. (k. 1830-1834);

protokół Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z 17.09.2014 r. w sprawie V GCo 57/16 (k. 1843).

5 sierpnia 2017 r. M. R. (1) zawała związek małżeński z J. U. i od tego czasu używa nazwiska R.-U..

Fakt niesporny.

3 września 2018 r. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) zmieniła formę prawną w wyniku przekształcenia ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na spółkę komandytową (na podstawie uchwały nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) -Logistyka sp. z o.o. z 24 lipca 2018 r.).

Komplementariuszem została spółka z ograniczoną odpowiedzialnością działająca początkowo pod nazwą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zmienioną od 13 września 2018 r. na (...) -Logistyka spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Od przekształcenia dotychczasowa (...) -Logistyka sp. z o.o. w obrocie prawnym występowała jako (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa, zaś od 26 października 2018 r. pod nazwą (...) -Logistyka spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa.

Fakty niesporne, nadto dowód:informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców KRS nr (...) z 06.02.2020 r. (k. 2408-2425).

Ocena dowodów:

W rozpoznawanej sprawie - na podstawie art. 9 ust 1 Ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 4 lipca 2019 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 1469) - zastosowanie znalazły przepisy kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu obowiązującym od 7 listopada 2019 r. (z wyłączeniem przepisów regulujących postępowanie w sprawach gospodarczych). Zgodnie z art. 243² k.p.c. dokumenty znajdujące się w aktach sprawy lub do nich dołączone stanowią dowody bez wydawania odrębnego postanowienia, jednakże postanowienia dopuszczające dowody z niektórych złożonych do akt sprawy dokumentów zostały wydane już przed dniem 7 listopada 2019 r.

Na wstępie wyjaśnienia wymaga, że ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy – wobec uznania w oparciu o przedstawione dowody, że roszczenie powódki nie znajduje uzasadnienia co do zasady – Sąd opierał się wyłącznie na tych dowodach, które dotyczyły istnienia odpowiedzialności pozwanego za zarzucane przez powódkę czyny nieuczciwej konkurencji, pomijając dowody przedstawione w celu wykazania wysokości poniesionej przez powódkę szkody, kierując się przy tym postulatem efektywności postępowania cywilnego wyrażonym w art. 6 k.p.c., jak też mając na względzie normę odczytywaną z art. 227 k.p.c., zgodnie z którą przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

W kontekście tego przepisu wobec uznania, że pozwany nie dopuścił się zarzucanych mu czynów nieuczciwej konkurencji, bez znaczenia pozostawała dla rozstrzygnięcia sprawy kwestia rozmiaru „szkody” powódki wywołanej pojawieniem się na rynku usług spedycyjnych pozwanego jako przedsiębiorcy prowadzącego działalność konkurencyjną dla powódki, a zatem kwestia niezyskanych zysków z transakcji z dotychczasowymi kontrahentami powódki, którzy z kolei nawiązali relacje handlowe z pozwanym, jak też kwestia podnoszonej przez powódkę utraty wartości przedsiębiorstwa. Zaznaczyć trzeba jednak, że ta ostatnia kwestia pozostaje wątpliwa już w świetle zeznań świadka A. K. (pracownicy powódki i prywatnie żony prezesa zarządu jej komplementariusza), która wskazała, że w 2016 r. obroty powodowej spółki były znacznie wyższe, niż w okresie, w którym rzekomo pozwany miałby dopuścić się czynów nieuczciwej konkurencji przy rozpoczynaniu swojej działalności i to mimo tego, że pozwany cały czas swoją konkurencyjną działalność prowadzi i rozwija.

Skoro zatem przeprowadzone dowody pozwoliły na ustalenie braku odpowiedzialności pozwanego za zarzucane mu czyny nieuczciwej konkurencji co do zasady i w konsekwencji braku jego odpowiedzialności odszkodowawczej, toteż zbędne w świetle art. 6 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. było przeprowadzenie postępowania dowodowego w zakresie wysokości dochodzonego roszczenia. Dowody te zostały pominięte jako nieistotne postanowieniem z 6 czerwca 2020 r., na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Z tych też względów Sąd prowadząc postępowanie dowodowe ani nie przeprowadził wnioskowanego przez powódkę dowodu z opinii biegłego, ani też nie opierał się na szczegółowych danych księgowych, dotyczących rozmiaru transakcji między powódką a wybranymi kontrahentami oraz danych księgowych przedsiębiorstwa pozwanego w zakresie transakcji z tymi kontrahentami (tym bardziej, że sam fakt zawierania transakcji ze wskazywanymi przez powódkę podmiotami nie był kwestionowany przez pozwanego, ani też przez świadków powiązanych z tymi podmiotami).

Ustalając stan faktyczny w zakresie samej zasady odpowiedzialności pozwanego za zarzucane mu przez powódkę czyny nieuczciwej konkurencji Sąd opierał się w części na faktach, które między stronami nie były sporne – jak fakt uprzedniego zawierania umów w zakresie świadczenia usług transportowych przez powódkę z następującymi kontrahentami: (...) sp. z o.o. w O., współnikami spółki cywilnej (...) (prowadzącymi działalność pod firmą (...) P.), (...) sp. z o.o. w G., (...) sp. z o.o. w Ż., (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o. sp. k. w G., a także dla spółek (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o., czy też fakt, że z niektórymi z nich umowy takie zawierał również pozwany (ze spółką z o.o. (...), ze współnikami spółki cywilnej (...), ze spółką z o.o. (...), ze spółką z o.o. (...), ze spółką komandytową (...) sp. z o.o. i spółką z o.o. (...)), czy wreszcie fakt, że pozwany prowadzi działalność konkurencyjną względem działalności powódki. Niesporny był też fakt, że pozwany pozostawał w związku z M. R. (1), że mieszkała ona u pozwanego oraz że pozwany zawarł z nią 5 sierpnia 2017 r. związek małżeński.

W znacznej mierze Sąd opierał się także na przedstawionych przez strony dowodach z dokumentów, w tym z dokumentów prywatnych (które stanowiły przeważającą część zgromadzonych dowodów z dokumentów), jak np. umowy o pracę zawierane przez powódkę z A. R. i M. R. (1), korespondencja stron w postaci wezwań do zapłaty czy wniosków o zawezwanie do próby ugodowej, czy wreszcie wzory stosowanych przez strony zleceń transportowych, jak i z dokumentów urzędowych, m.in. w postaci uzyskanego przez pozwanego certyfikatu kwalifikacji zawodowych, czy udzielonych mu licencji na prowadzenie działalności transportowej. Powyższe dowody z dokumentów nie były kwestionowane co do swojej autentyczności, ani co do treści w nich zawartej.

Niezgodność treści dokumentów i zeznań świadków pojawiła się w przypadku dowodu z dokumentu w postaci rozwiązania umowy o pracę z A. R., a zeznaniami A. R. złożonymi w charakterze świadka, a także z zeznaniami A. K. (żony prezesa zarządu powódki, a obecnie komplementariusza powódki), bowiem o ile w piśmie tym zarzucano, że A. R. pozostając w okresie wypowiedzenia umowy o pracę z powódką i przebywając na zwolnieniu lekarskim świadczyła pracę w barze oraz w mieszkaniu pozwanego i w związku z tym zwrócono się o kontrolę zwolnienia lekarskiego do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, to zarówno zeznania A. R. jak i zeznania A. K. wprost wskazywały, że ostatecznie A. R. wygrała sprawę przed ZUS-em i nie dopatrzone są żadnych nieprawidłowości w jej zwolnieniu lekarskim. Niezgodność ta mogła być efektem tego, że wynik sprawy prowadzonej przez ZUS ujawniony został już po zredagowaniu omawianego pisma.

Największe znaczenie dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy miały jednak dowody z zeznań świadków, w tym przede wszystkim dowody z zeznań zajmujących się udzielaniem zleceń transportowych pracownikom spółek: (...) sp. z o.o. (M. K. (3), K. A., K. P., A. P. (2) i S. K.), (...) sp. z o.o. (K. W.), (...) sp. z o.o. sp. k. (M. K. (4)), (...) sp. z o.o. (G. D.), czy wreszcie wspólnika spółki cywilnej (...) P. R. P.. Znaczenie tych zeznań konkretyzowało się przy tym na dwóch płaszczyznach – po pierwsze na płaszczyźnie ustalenia charakteru relacji danego podmiotu z powódką, sposobu nawiązania współpracy z pozwanym, ograniczenia (czy zaniechania) współpracy z powódką i motywów jakimi kierował się dany podmiot w tym zakresie oraz ustalenia, czy zaistniała jakiegokolwiek forma nakłaniania przez pozwanego wskazanych podmiotów do zaprzestania współpracy z powódką. Drugą płaszczyzną, na której zeznania świadków nabierały znaczenia, było potwierdzenie wiarygodności innych dowodów, w tym w szczególności zeznań innych świadków, jak A. K. oraz A. R., bowiem zarówno świadek A. K. jak i świadek A. R. z racji swoich powiązań osobistych mogły być zainteresowane wynikiem sprawy, co w ocenie Sądu negatywnie wpływało na ich wiarygodność. Tymczasem w przypadku świadków M. K. (3), K. A., K. P., A. P. (2), S. K., K. W., M. K. (4), G. D. oraz R. P. nie sposób było się doszukać tego rodzaju powiązań z którąkolwiek ze stron, bowiem są oni pracownikami całkowicie niezależnych od stron podmiotów, a jednocześnie przedsiębiorstwa, w których pracują, nawet jeżeli utrzymują relacje handlowe z obiema stronami postępowania (czy też tylko z jedną z nich), to nie są to jedyni ich kontrahenci w zakresie świadczenia usług transportowych. Wszyscy ci świadkowie wskazywali na szereg merytorycznych przesłanek, którymi ich pracodawcy kierują się udzielając danego zlecenia transportowego, jak też i wszyscy świadkowie zgodnie zeznali, że w przypadku udzielenia jakiegokolwiek ze zleceń porównują kilka ofert konkurencyjnych kontrahentów. Wiarygodność wskazanych świadków nie budziła tym samym wątpliwości Sądu, a jednocześnie ich zeznania stanowiły jeden z instrumentów oceny wiarygodności zeznań A. R. i A. K..

Spośród zeznań wymienionych wyżej świadków szczególnie istotne okazały się zeznania K. W., M. K. (4) i R. P. oraz pracowników spółki z o.o. (...), z wyjątkiem zeznań S. K., bowiem ten świadek wielu okoliczności nie pamiętał i na wiele pytań nie potrafił udzielić odpowiedzi, jednak w zakresie w jakim zachował w pamięci okoliczności współpracy ze stronami zeznawał zgodnie z M. K. (3), K. A., K. P. i A. P. (2). Mniejsze znaczenie miały także zeznania G. D., bowiem także i ten świadek wielu okoliczności dokładnie nie pamiętał i wskazywał, że w relacjach ze stronami większe doświadczenie miał jego kolega z pracy A. B., który nadal jest pracownikiem spółki z o.o. (...), ale żadna ze stron nie zawnioskowała o przeprowadzenie dowodu z jego zeznań w charakterze świadka.

Przechodząc do oceny zeznań świadków A. R. i A. K. Sąd uznał je za wiarygodne w zakresie w jakim były ze sobą zgodne, a zatem w zakresie w jakim zgodnie wskazywały na to, że powodowa spółka zleciła śledzenie A. R. prywatnemu detektywowi (ale już nie w zakresie treści ustaleń jakich ten detektyw miałby dokonać w wyniku

podjętych czynności, bowiem powódka ani nie wskazała jak się nazywał wynajęty detektyw, ani tym bardziej nie zawnioskowała o przesłuchanie go w charakterze świadka, wobec czego fakty, które miałyby wynikać z jego obserwacji, a na które powoływała się powódka, Sąd uznał za nieudowodnione) oraz w zakresie w jakim wskazywały na zwrócenie się przez powódkę do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o dokonanie kontroli zwolnienia lekarskiego, na którym przebywała A. R. oraz na to, że A. R. ostatecznie wygrała postępowanie przed ZUS-em i nie dopatrzono się żadnych nieprawidłowości w jej zwolnieniu lekarskim.

Ze względu na treść zeznań K. W., M. K. (4) i R. P. Sąd dał również wiarę A. R. w zakresie, w jakim zeznała o jej złym traktowaniu jako pracownika przez prezesa zarządu powódki M. K. (1), bowiem świadkowie ci zeznali, że M. K. (1) zachowywał się w sposób niepoohamowany i daleki od wymogów kultury osobistej w kontaktach międzyludzkich także w ich obecności, gdy przyjeżdżał do przedsiębiorstw, w których pracowali, w celu prowadzenia negocjacji handlowych. K. W. zeznała wprost, że M. K. (1) oczerniał powoda i M. R. (1) nie przebierając przy tym w słowach i trzaskając drzwiami, gdy wychodził (co skutkowało zresztą podjęciem przez zarząd spółki z o.o. C. decyzji o zaprzestaniu dalszych relacji handlowych z powódką, gdyż zarząd tej spółki doszedł do wniosku, że „pan M. K. (1) nie jest zbyt uprzejmym człowiekiem”). Także świadek M. K. (4) zeznała, że w czasie gdy M. K. (1) jako prezes zarządu powódki przyjeżdżał do spółki komandytowej (...) sp. z o.o. wypowiadał się w taki sposób, że M. K. (4) wprost mu powiedziała, iż nie podoba jej się sposób w jaki wypowiada się o konkurencji. Najistotniejsze dla uwiarygodnienia zeznań świadka A. R. co do niewłaściwego zachowywania się M. K. (1) w stosunku do pracowników okazały się przy tym zeznania współnika spółki cywilnej „(...) P.” R. P., który bezceremonialnie zeznał, że po tym jak zaprzestał współpracy z powódką zadzwoniła do niego pracownica powódki, z którą wcześniej kontaktował się w sprawie zleceń transportowych i wprost mówiła mu, że „szef jej pan M. strasznie na nią krzyczy”, na co świadek odpowiedział jej, że jest mu przykro z tego powodu, ale najważniejszy jest biznes. Tym samym zeznania trojga świadków – nie znających się, nie mających ze sobą żadnych powiązań i całkowicie niezainteresowanych wynikiem niniejszego postępowania – wprost wskazywały na skłonność M. K. (1) do zachowywania się w sposób oczywiście niewłaściwy w obecności innych, obcych mu ludzi, co sprawia, że tym bardziej prawdopodobne jest, że mógł takich niewłaściwych zachowań dopuszczać się także wobec pracownicy powodowej spółki (...), przy okazji wykorzystując jej stosunek zależności od pracodawcy, tak jak o tym zeznała w toku procesu (zeznawała cały czas płacząc, co zostało odnotowane w protokole posiedzenia).

Sąd tym samym dał jednocześnie wiarę zeznaniom A. R., że J. U. nie nakłaniał jej w żaden sposób do zarówno wypowiedzenia umowy o pracę z powódką, ani też do jakiegokolwiek formy nienależytego jej wykonywania, lecz jej decyzja o złożeniu wypowiedzenia była wprost podyktowana sposobem jej traktowania przez prezesa zarządu zatrudniającej ją spółki. Sąd dał również wiarę A. R., że w okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim jeszcze w okresie wypowiedzenia umowy o pracę odwiedzała mieszkanie pozwanego i M. R. (3) ze względu na łączące ją z M. R. (3) więzy przyjaźni i potrzebę kontaktu z innymi ludźmi z uwagi na stan zdrowia psychicznego A. R., jak też, że w tym okresie odwiedzała także mieszkającą nieopodal matkę oraz prowadzony przez samą A. R. bar, aby przebywać w nim w towarzystwie swoich pracowników, zanim do domu wróci każdego dnia jej mąż. Tym samym wiarygodne były także zeznania tego świadka, że dopiero w 2014 r., gdy poprawił się jej stan psychiczny, zaczęła świadczyć usługi na rzecz pozwanego (co pozostaje w zgodzie z przesłuchaniem samego pozwanego).

W konsekwencji Sąd nie dał z kolei wiary zeznaniom świadka A. K. w zakresie, w którym stanowiły one wyraz subiektywnego przekonania co do dopuszczenia się zarówno przez pozwanego, jak i przez A. R. i M. R. (1) czynów nieuczciwej konkurencji na szkodę powodowej spółki. Zeznania te w znacznej mierze zdawały się wyrażać subiektywną niewiarę świadka (jak i powodowej spółki) w możliwości zafunkcjonowania na rynku usług spedycyjnych nowego podmiotu, bez dopuszczenia się czynów nieuczciwej konkurencji, stanowiły wynik pewnego procesu myślowego (następstwo powiązania pewnych faktów), nie stanowiły zaś opisu faktów, co do których świadek jest pewien, że zaistniały.

W identyczny sposób ocenić należało dowód z przesłuchania M. K. (1) w charakterze strony, który swoje przekonanie o popełnieniu przez pozwanego czynów nieuczciwej konkurencji wyprowadzał nie z zaobserwowanych faktów, ale z koincydencji zdarzeń, a więc nie dokonywał opisu faktów, ale dokonywał rozumowania o faktach (takiego jakże zastrzeżone jest przy ustalaniu faktów dla Sądu w ramach domniemania faktycznego). W tym zakresie zeznania M.

K. (1) zostały pominięte, zaś jako wiarygodne oceniono je jedynie w zakresie, w jakim korespondowały z innymi dowodami.

Dowód z przesłuchania pozwanego okazał się natomiast - w zakresie faktów, które pozwany pamiętał, nie wszystkie bowiem był w stanie z pamięci odtworzyć - wiarygodny, jego relacje nie były bowiem sprzeczne z zeznaniami niezależnych świadków, a nawet przeciwnie, dokompletowały je czyniąc bardziej spójnymi.

Odniesienia wymaga jednocześnie w kontekście oceny zgromadzonego materiału dowodowego, że nie przeprowadzono dowodu z zeznań M. U. w charakterze świadka, bowiem z uwagi na zawarcie z pozwanym 5 sierpnia 2017 r. związku małżeńskiego odmówiła ona składania zeznań, do czego uprawnienie przyznawał jej art. 261 § 1 k.p.c.

Zaznaczyć też trzeba, że Sąd – mimo wniosku strony powodowej – nie zobowiązał wskazywanych przez powódkę podmiotów trzecich w osobach jej dotychczasowych kontrahentów do złożenia „korespondencji e-mailowej z pozwanym” w trybie art. 248 § 1 k.p.c. ani też nie przeprowadził dowodu z tych dokumentów. Sąd miał przy tym na względzie, że w doktrynie zgodnie wskazuje się, iż strona wnosząc o zobowiązanie osoby trzeciej do złożenia dokumentu powinna oznaczyć go na tyle szczegółowo, aby można było stwierdzić, że dokument ten znajduje się w posiadaniu osoby trzeciej, a ponadto, strona powinna chociażby uprawdopodobnić, że dany dokument znajduje się w posiadaniu osoby trzeciej, zaś w braku choć jednego z tych elementów Sąd powinien oddalić wniosek [por. np. Krakowiak w: red. Góra-B., Kodeks postępowania cywilnego. Tom I A. Komentarz. Art. 1-424¹², W. 2020, art. 248 k.p.c.].

W niniejszej sprawie jednak strona powodowa nie precyzowała o jakie konkretnie dokumenty (o które konkretnie e-maile) miałyby zostać wezwane do przedstawienia osoby trzeciej, lecz w sposób ogólny wskazywała na całą korespondencję e-mail prowadzoną w dłuższym okresie przez pozwanego z jego kontrahentami. Już z tego tylko względu wskazane wnioski powódki w ocenie Sądu podlegać powinny były oddaleniu. Co więcej mieć też trzeba na względzie, że powódka składając powyższe wnioski w istocie nie tyle dążyła do przedstawienia dowodów, których istnienia i znaczenia dla sprawy jest przekonana, ile dopiero poszukiwała środków dowodowych, które mogłyby pomóc jej udowodnić istnienie podstaw do wystąpienia z powództwem wobec pozwanego z tytułu czynów nieuczciwej konkurencji. Co więcej w istocie powódka domagała się przedstawienia korespondencji mailowej prowadzonej przez świadków, którzy złożyli w niniejszej sprawie zeznania, brak jest zaś jakichkolwiek okoliczności, które by miały podważać wiarygodność zeznań tych świadków. Także powódka takich okoliczności podważających wiarygodność wspomnianych świadków nie podnosiła.

Powódka tym samym nie przedstawiając jakichkolwiek twierdzeń podważających wiarygodność świadków M. K. (3), K. A., K. P., A. P. (2), S. K., K. W., M. K. (4), G. D. i R. P. w istocie dopiero złożonymi już po rozprawach wnioskami o złożenie dokumentów w postaci korespondencji e-mail poszukuje być może środków dowodowych, które dopiero pozwoliłyby jej na sformułowanie takich twierdzeń. Nie taka jest jednak funkcja postępowania dowodowego w procesie cywilnym, bowiem nie służy ono poszukiwaniu dowodów, które dopiero pozwolą stronie na sformułowanie twierdzeń o faktach, z których dopiero w dalszej kolejności strona wywiedzie skutki prawne, ale celem postępowania dowodowego jest udowadnianie już sformułowanych uprzednio przez stronę twierdzeń o faktach, z których zaistnienia wywodzi ona skutki prawne.

Ocena prawna:

Dokonana przez Sąd i przedstawiona poniżej ocena prawna ustalonego stanu faktycznego sprawy doprowadziła do wniosku, że powódka nie zdołała udowodnić, ażeby pozwany dopuścił się w stosunku do niej zarzucanych mu czynów nieuczciwej konkurencji określonych ogólnie w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (zwanej „u.z.n.k.”) oraz szczegółowo stypizowanych w art. 11 i art. 12 u.z.n.k., a w konsekwencji dochodzone przez powódkę w związku z tymi czynami roszczenia odszkodowawcze, oparte na art. 18 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k., podlegały oddaleniu.

Nadmienić jednocześnie należy, że w niniejszej sprawie znajdowały zastosowanie przepisy u.z.n.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 5 lipca 2018 r. o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1637), bowiem stosownie do art. 15 ust. 1 ustawy zmieniającej przepisy u.z.n.k. w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą stosuje się do oceny stanów faktycznych, zaistniałych po jej wejściu w życie, tj. po 4 września 2018 r. Tymczasem w niniejszej sprawie ocenie podlegał stan faktyczny zaistniały właśnie przed wejściem w życie wskazanej wyżej ustawy zmieniającej, zasadniczo dotyczący zdarzeń zaistniałych w latach 2013-2014. Stąd też w niniejszych rozważaniach ilekroć pojawiać się będzie odniesienie do przepisów u.z.n.k., rozumieć przez to należy brzmienie tych przepisów sprzed wskazanej nowelizacji.

Przechodząc do właściwych rozważań wskazać trzeba, że powódka wniesionym 27 kwietnia 2015 r. pozwem dochodziła od pozwanego zapłaty 10.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od daty wniesienia pozwu jako opartego na art. 18 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. roszczenia odszkodowawczego, obejmującego utracone przez nią zyski (choć deklarowała też poniesienie szkody rzeczywistej, jednak nie konkretyzowała w czym by się miała przejawiać), jakie liczyła uzyskać z transakcji z kontrahentem (...) sp. z o.o. w O.. Powódka wywodziła, że utrata tych zysków jest skutkiem dopuszczenia się przez pozwanego czynów nieuczciwej konkurencji stypizowanych w art. 11 i art. 12 u.z.n.k., przy czym na rozprawie sprecyzowała, że w istocie zarzuca pozwanemu nie tyle „przejęcie” dotychczasowych pracowników powódki, co nieuprawnione pozyskanie tajemnicy jej przedsiębiorstwa od byłych pracowników powódki w osobach A. R. i M. R. (1) i z jej wykorzystaniem „przejęcie klientów” powódki, tj. (...) sp. z o.o.

Następnie pismem wniesionym 4 lipca 2017 r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu o dalsze 10.000 zł tytułem odszkodowania w ten sposób, że domagała się zasądzenia od pozwanego łącznie 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu. Zarzucała przy tym ostatecznie pozwanemu „przejęcie klientów” powódki w postaci dalszych – poza (...) sp. z o.o. – podmiotów: (...) sp. z o.o. w G., (...) sp. z o.o. w Ż., (...) sp. z o.o. oraz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k. w G., jak też w osobach wspólników spółki cywilnej (...), prowadzących działalność pod firmą (...) spółka cywilna.

Ostatecznie zatem powódka dochodziła od pozwanego zapłaty łącznie kwoty 20.000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od daty wniesienia pozwu (tj. od 27 kwietnia 2015 r.), na którą składały się następujące roszczenia odszkodowawcze oparte na art. 18 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k.:

- 10.000 zł z tytułu części utraconego zysku za 2013 r. w związku z „przejęciem” kontrahenta w osobie (...) sp. z o.o.;
- 1.000 zł z tytułu utraty wartości przedsiębiorstwa powódki,
- 1.000 zł tytułem części utraconego zysku za 2013 r. w odniesieniu do „przejętego” kontrahenta w osobach wspólników spółki cywilnej (...);
- 1.000 zł tytułem części utraconego zysku za 2013 r. w odniesieniu do „przejętego” kontrahenta (...) sp. z o.o.;
- 1.000 zł tytułem części utraconego zysku za 2013 r. w odniesieniu do „przejętego” kontrahenta (...) sp. z o.o.;
- 1.000 zł tytułem części utraconego zysku za 2013 r. w odniesieniu do „przejętego” kontrahenta (...) sp. z o.o. oraz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k.;
- 1.000 zł tytułem części utraconego zysku za 2014 r. w odniesieniu do „przejętego” kontrahenta w osobach wspólników spółki cywilnej (...);
- 1.000 zł tytułem części utraconego zysku za 2014 r. w odniesieniu do „przejętego” kontrahenta w osobie spółki z o.o. (...) sp. z o.o.;
- 1.000 zł tytułem części utraconego zysku za 2014 r. w odniesieniu do „przejętego” kontrahenta w osobie (...) sp. z o.o.;

- 1.000 zł tytułem części utraconego zysku za 2014 r. w odniesieniu do „przejętego” kontrahenta (...) sp. z o.o. oraz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k.;
- 1.000 zł tytułem części utraconego zysku za 2014 r. w odniesieniu do „przejętego” kontrahenta (...) sp. z o.o.;

przy czym jednocześnie powódka wyraźnie zastrzegając, że dochodzone przez nią kwoty stanowią tylko części roszczeń odszkodowawczych, które zdaniem powódki przysługują jej ze wskazanych wyżej tytułów.

Zgodnie zaś z brzmieniem stanowiącego podstawę prawną powyższych roszczeń art. 18 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. w razie dokonania czynu nieuczciwej konkurencji, przedsiębiorca, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać naprawienia wyrządzonej szkody, na zasadach ogólnych.

Przesłankami roszczenia z art. 18 ust. 1 pkt. 4 u.z.n.k. są: po pierwsze – dokonanie czynu nieuczciwej konkurencji (jako czynu niedozwolonego), po drugie – zagrożenie lub naruszenie interesu przedsiębiorcy.

Oceny, czy została spełniona pierwsza z wymienionych przesłanek, należy przy tym dokonywać w oparciu o znamiona danego czynu niedozwolonego. Przez „zasady ogólne”, wskazane w art. 18 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. należy rozumieć przepisy kodeksu cywilnego dotyczące danego reżimu odpowiedzialności cywilnej, zaś biorąc pod uwagę, że w rozpoznawanej sprawie powódka zarzuciła pozwanemu dopuszczenie się czynów niedozwolonych nieuczciwej konkurencji określonych ogólnie w art. 3 ust. 1 u.z.n.k. oraz szczegółowo stypizowanych w art. 11 i art. 12 u.z.n.k., toteż przyjąć należało, że powódka dochodzi od pozwanego roszczeń według reżimu odpowiedzialności deliktowej (art. 415 k.c.). W kontekście przesłanek odpowiedzialności deliktowej rozpatrywać więc należało udowodnienie przez powódkę – stosownie do spoczywającego na niej ciężaru dowodu – że pozwany ponosi w stosunku do niej odpowiedzialność deliktową z tytułu zarzucanych mu czynów nieuczciwej konkurencji, jak i udowodnienie faktu, że pozwany w ogóle jakichkolwiek czynów nieuczciwej konkurencji się dopuścił. Co więcej rozpoznanie roszczeń odszkodowawczych powódki rozpocząć należało właśnie od ustalenia, czy pozwany w ogóle dopuścił się czynu niedozwolonego w postaci czynu nieuczciwej konkurencji, bowiem jeżeli zachowanie się pozwanego nie wyczerpuje znamion któregoś z zarzucanych przez powódkę czynów nieuczciwej konkurencji, to wówczas bezprzedmiotowe jest badanie, czy czyn pozwanego nie stanowiący czynu nieuczciwej konkurencji zagrażał interesowi powódki jako przedsiębiorcy lub też naruszał ten interes. Dokonując oceny, czy w ogóle doszło do dokonania czynu nieuczciwej konkurencji, należało przy tym mieć na uwadze regulacje ustanowione na mocy przepisów ogólnych k.c. o odpowiedzialności deliktowej, w tym w szczególności w odniesieniu do winy sprawcy czynu nieuczciwej konkurencji, czy też jego form takich jak współsprawstwo, podżeganie czy pomocnictwo.

Powódka zakreślając podstawę faktyczną powództwa zarzuciła pozwanemu dokonanie dwóch stypizowanych w przepisach u.z.n.k. czynów nieuczciwej konkurencji, które uregulowane zostały w art. 11 i w art. 12 u.z.n.k. Z jednej strony zarzucała zatem pozwanemu, że pozyskał od byłych pracownic powódki A. R. i M. R. (1) informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa powódki i wykorzystał je w prowadzeniu własnej działalności gospodarczej będącej działalnością konkurencyjną względem powódki. Z drugiej zaś strony powódka zarzucała pozwanemu, że dopuścił się nakłaniania wspomnianych wyżej pracownic do nienależytego wykonywania umów zawartych z powódką oraz do wypowiedzenia tych umów, a także nakłaniał kontrahentów powódki (wskazanych wyżej w kontekście sformułowanych roszczeń odszkodowawczych) do zaprzestania współpracy z powódką. Zaznaczenia przy tym wymaga, że o ile jeszcze w pozwie powódka zdawała się w równej mierze zarzucać pozwanemu czyn nieuczciwej konkurencji z art. 12 u.z.n.k., dokonany zarówno w relacji do pracownic powódki jak i do jej kontrahentów, to w dalszym toku procesu skupiała się już tylko na tym drugim aspekcie, określanym przez samą powódkę jako „przejęcie klienteli”, które to zdaniem powódki miało być wynikiem wykorzystania przez pozwanego tajemnicy przedsiębiorstwa powódki, uzyskanej w sposób nieuprawniony od byłych pracownic powódki A. R. i M. R. (1). Cały czas powódka podkreślała też swoje stanowisko, zgodnie z którym w jej ocenie niemożliwe jest, aby nowy podmiot działający na rynku był w stanie „uzyskać klientelę” i świadczyć dla niej usługi spedytorskie bez nieuprawnionego pozyskania tajemnicy przedsiębiorstwa powódki.

Przechodząc -- na gruncie ustalonego stanu faktycznego – do dokonania oceny, czy pozwany dopuścił się jakiegokolwiek czynu nieuczciwej konkurencji, zacząć należało od czynu opisanego w art. 11 u.z.n.k. (we wspomnianym na wstępie brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej w 2018 r.) Zgodnie z ust. 1 tego przepisu, czynem nieuczciwej konkurencji jest przekazanie, ujawnienie lub wykorzystanie cudzych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa albo ich nabycie od osoby nieuprawnionej, jeżeli zagraża lub narusza interes przedsiębiorcy, z kolei zgodnie z ust. 2 przepis ust. 1 stosuje się również do osoby, która świadczyła pracę na podstawie stosunku pracy lub innego stosunku prawnego – przez okres trzech lat od jego ustania, chyba że umowa stanowi inaczej albo ustał stan tajemnicy.

Przepisy te statuują normę zakazującą dokonywania określonych czynności, scharakteryzowanych jako przekazanie, ujawnienie, wykorzystanie, nabycie od osoby nieuprawnionej cudzych informacji będących tajemnicą przedsiębiorstwa, ponadto czyn taki stanowi czyn nieuczciwej konkurencji tylko w sytuacji, w której zagraża interesowi przedsiębiorcy lub interes ten narusza. O ile przy tym sposób określenia czynności sprawczych przez ustawodawcę (przekazanie, ujawnienie, wykorzystanie, nabycie) jest jasny i nie budzi wątpliwości, które z czynności są zakazane, a które nie, o tyle szerszego wyjaśnienia wymaga, czym jest przedmiot czynności sprawczej, a zatem czym jest tajemnica przedsiębiorstwa.

Przez tajemnicę przedsiębiorstwa u.z.n.k. (art. 11 ust. 4) rozumie nieujawnione do wiadomości publicznej informacje o charakterze technicznym, organizacyjnym lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, które określać można zbiorczym terminem poufne informacje lub tajemnice przedsiębiorstwa. Ochroną przewidzianą w art. 11 u.z.n.k. objęte są jedynie informacje poufne (niejawne). Nie oznacza to jednak, że za tajemnice przedsiębiorstwa można uznać jedynie sekrety, którymi dysponuje jeden przedsiębiorca (podmiot gospodarczy). Informacja nie traci swego poufnego charakteru, gdy stanowi ona mienie więcej niż jednego przedsiębiorcy – czy to wskutek dokonania paralelnych innowacji, czy też gromadzenia podobnych danych (np. list klientów na tym samym rynku) przez kilka podmiotów gospodarczych. Poufne informacje mogą być też kontrolowane przez kilka podmiotów wskutek nabycia ich w dobrej wierze od nieuprawnionego albo kooperacji między niezależnymi podmiotami [por. S./G., komentarz do art. 11 u.z.n.k., w: red. J. S., Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, W. 2013].

Należy przy tym wskazać, że informacja nieujawniona do wiadomości publicznej traci ochronę prawną, gdy każdy przedsiębiorca (konkurent) może się o niej dowiedzieć drogą zwykłą i dozwoloną, a więc np. gdy pewna wiadomość jest przedstawiona w pismach fachowych lub gdy z towaru wystawionego na widok publiczny każdy fachowiec może poznać metodę, jaką zastosowano [por. wyrok SN z 3.10.2000 r., sygn. I CKN 304/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 59]. Podkreślić przy tym należy, że według Porozumienia w sprawie Handlowych Aspektów Praw Własności Intelektualnej ((...) of (...)) informacja może zostać uznana za jawną, jeśli jest „łatwo dostępna dla osób z kręgów, które normalnie zajmują się tym rodzajem informacji”.

Na gruncie niniejszej sprawy sposób rozumienia „tajemnicy przedsiębiorstwa” przez powódkę przedstawia brzmienie § 5 umowy o pracę zawartej z A. R. i umowy o pracę zawartej z M. R. (3) - i tak w ust. 1 powódka jako ich pracodawca zobowiązywała pracowników, aby w okresie trwania stosunku pracy oraz w okresie 24 miesięcy po jego ustaniu zachowały w tajemnicy informacje handlowe i organizacyjne pracodawcy nieujawnione do wiadomości publicznej, uszczegóławiając tak wyznaczony zakres tajemnicy przedsiębiorstwa jedynie w dalszej części wspomianej jednostki redakcyjnej i wskazując, że chodzi informacje dotyczące rynków zbytu, dostawców, klientów, stosowanych cen i marż, świadczonych usług, sytuacji prawnej i ekonomicznej pracodawcy, wysokości i systemu wynagradzania pracowników, a także informacje dotyczące osób zajmujących kierownicze stanowiska u pracodawcy. Świadek A. R. zeznała, że powodowa spółka nigdy nie uszczegóławiała bardziej, niż to miało miejsce w umowie o pracę, co jest objęte zakresem tajemnicy przedsiębiorstwa i w jaki sposób należy ją zachowywać, a jednocześnie powódka nie przedstawiła żadnych dowodów, które by wskazywały na to, że w rzeczywistości istniał inny stan rzeczy, np. że wprowadziła jakikolwiek odrębne, szczegółowe zasady dotyczące tajemnicy przedsiębiorstwa oraz czy też żeby podejmowała jakikolwiek czynności w celu zabezpieczenia tej tajemnicy (w rzeczy samej w przedsiębiorstwie powódki brak było nawet zabezpieczenia baz danych jakimikolwiek indywidualnymi hasłami, hasła do wszystkich komputerów

wykorzystywanych przez pracowników były bowiem takie same, aby możliwe było zastąpienie każdego pracownika w razie jego nieobecności).

Zakres informacji objętych tajemnicą przedsiębiorstwa powódki nie był zatem określany w żaden bardziej szczegółowy sposób, niż opisano to w § 5 ust. 1 umów o pracę, a jednocześnie jedynie § 5 ust. 2 określał przykładowe sposoby zachowania tej tajemnicy przez powstrzymanie się od przekazywania jej osobom nieuprawnionym (także innym pracownikom), powstrzymanie się od ujawniania tajemnicy przedsiębiorstwa publicznie lub osobom nieuprawnionym (w tym innymi pracownikom), czy wreszcie niewykorzystywanie tajemnicy przedsiębiorstwa w sposób grożący pracodawcy powstaniem szkody lub w sposób powodujący szkodę. Zaznaczenia przy tym wymaga, że – jak wynikało z zeznań A. R. – powódka nie wyjaśniała pracownikom, czy są uprawnieni do dostępu do danych informacji, czy też nie, o takich kwestiach w ogóle nie rozmawiano, nie przyznawano też żadnych dodatkowych, zindywidualizowanych kodów dostępu, zamiast tego wszyscy pracownicy zajmujący się spedycją znali te same hasła do wszystkich komputerów, jakie były w biurze powódki. Sposobem zabezpieczenia tajemnicy przedsiębiorstwa bez wątplenia była regulacja § 5 ust. 3 umów o pracę, w którym to pracownik zobowiązywał się niezwłocznie po ustaniu stosunku pracy zwrócić pracodawcy wszelkie dokumenty i inne materiały dotyczące tajemnicy pracodawcy, jakie sporządził, zebrał, opracował lub otrzymał w czasie trwania stosunku pracy albo w związku lub przy okazji jego wykonywania.

W kontekście tak sformułowanych u powódki regulacji dotyczących zachowania tajemnicy przedsiębiorstwa zwrócić trzeba uwagę kolejno na trzy kwestie.

Po pierwsze trzeba mieć na względzie, że powódka w umowach o pracę ustanawiała krótszy, niż wskazany w art. 11 ust. 2 u.z.n.k. okres zobowiązania pracownika do zachowania tajemnicy przedsiębiorstwa, ograniczając go do 24 miesięcy od ustania stosunku pracy w stosunku do ustawowego okresu 3 lat. Ze względu zaś na semiimperatywny charakter tego przepisu wskazane uregulowanie umowne sprawiało, że zastosowanie w stosunku do pracownic powódki miał tylko krótszy okres określony umową, nie zaś dłuższy okres ustawowy, wbrew temu co wywodzić usiłowała powódka w toku procesu, gdy powoływała się na to, że obowiązek zachowania tajemnicy przedsiębiorstwa spoczywał na A. R. i M. R. (1) przez ustawowy okres 3 lat, a nie przez umowny okres 24 miesięcy.

Po drugie sama powódka formułując w umowach o pracę obowiązek zachowania tajemnicy co do rynków zbytu, dostawców, klientów, stosowanych cen i marż, świadczonych usług itd. ograniczała ten obowiązek do informacji „nieujawnionych do wiadomości publicznej”. Takie sformułowanie zakresu informacji objętych tajemnicą przedsiębiorstwa koresponduje zresztą z przedstawionym wyżej rozumieniem pojęcia tajemnicy przedsiębiorstwa przedstawianym na tle art. 11 u.z.n.k. w doktrynie i w orzecznictwie jako takiej informacji, której to konkurent nie może uzyskać drogą zwykłą i dozwoloną. Co za tym idzie informacja może zostać uznana za jawną, jeśli jest łatwo dostępna dla osób z kręgów, które normalnie zajmują się tym rodzajem informacji, a zatem dla osób, które zajmują się zawodowo daną branżą.

W przypadku pozwanego powódka zaś nie wykazała, ażeby uzyskał on jakąkolwiek taką informację, którą mogła posiadać jedynie powódka i której pozwany nie byłby w stanie uzyskać inną, dozwoloną drogą. Mieć trzeba bowiem na względzie, że powódka w istocie przedstawiając swoją argumentację krążyła wokół kwestii informacji dotyczących kontrahentów powódki, których to pozwany miał następnie „przejąć”, dzięki uzyskanym informacjom stanowiącym tajemnicę jej przedsiębiorstwa. Dostrzec jednak trzeba, że kontrahenci powódki, z którymi pozwany nawiązał relacje handlowe, to również przedsiębiorcy działający na rynku, a zatem informację o ich istnieniu i przedmiocie działalności pozwany mógł z łatwością uzyskać za pomocą całkowicie dozwolonych środków, jak poprzez Internet – tak za pomocą urzędowych rejestrów czy ewidencji (w postaci Rejestru Przedsiębiorców KRS w stosunku do spółek prawa handlowego oraz w postaci (...) w stosunku do osób fizycznych czy wspólników spółek cywilnych), czy też w jeszcze prostszy sposób – odnajdując strony internetowe poszczególnych kontrahentów i tam uzyskując ich dane kontaktowe.

Mając tym samym na względzie, że każdy niemal przedsiębiorca z racji wykonywania działalności gospodarczej i uczestniczenia w obrocie gospodarczym dąży do tego, aby być jak najbardziej odnajdywalnym dla nowych

kontrahentów, nie sposób przyjąć w okolicznościach niniejszej sprawy, ażeby sama informacja o istnieniu określonych kontrahentów powódki, będących przedsiębiorcami działającymi na rynku, mogła stanowić tajemnicę przedsiębiorstwa powódki, tak w zakresie faktu istnienia tych podmiotów, jak i w zakresie ich danych kontaktowych, łatwo dostępnych choćby w Internecie. Podkreślenia w tym kontekście też wymaga, że każdy z kontrahentów, z którego nawiązaniem relacji przez pozwanego powódka wiązała powstanie obowiązku odszkodowawczego, w toku niniejszego procesu wskazywał (poprzez zeznania świadków pracujących w przedsiębiorstwach tych kontrahentów), że pozwany nawiązał z nim kontakt całkowicie zwyczajną i typową drogą, jaka przyjęta jest u danego przedsiębiorcy w przypadku nawiązywania takich kontaktów – czy to telefonicznie, czy też pocztą elektroniczną, a następnie przez bezpośrednie spotkanie. Podobnie też każdy ze świadków wskazywał, że jak najbardziej zwyczajną w przypadku ich przedsiębiorstw praktyką jest udzielanie zleceń transportowych także nowym podmiotom, które się do nich zgłaszają, bowiem czy to przedsiębiorstwa te mają bardzo duże potrzeby na takie usługi i stąd korzystają z usług wielu podmiotów (na co szczególnie wskazywali świadkowie związani ze spółką (...)), czy też zawsze w przypadku danego zlecenia transportowego zwracają się do kilku podmiotów o wycenę, tak aby mogły wybrać najkorzystniejszą ofertę według przyjętych kryteriów, czy wreszcie cały czas dążą do zmniejszania kosztów i poszukiwania tańszych ofert, na co np. wprost wskazał świadek R. P.. Podobnie jak w przypadku istnienia danych kontrahentów (co do których istnienia, jak w przypadku spółki z o.o. (...), zgodnie z zeznaniami świadka G. D. pozwany mógł się też dowiedzieć dzięki giełdzie transportowej (...)) także co do istnienia określonych rynków zbytu usług pozwany mógł się dowiedzieć w całkowicie dozwolony, inny niż pozyskanie tajemnicy przedsiębiorstwa powódki, np. przez literaturę specjalistyczną, Internet, jak też mógł czerpać – bez naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa powódki – z tzw. „pracowniczego know-how” (o czym mowa będzie jeszcze w dalszych rozważaniach) od innych osób dysponujących większym doświadczeniem w branży niż pozwany, w tym mógł korzystać z know-how swojej narzeczonej M. R. (1) już po ustaniu jej stosunku pracy u powódki (zakaz konkurencji obowiązywał M. R. (1) zgodnie z § 4 umowy o pracę tylko w okresie zatrudnienia u powódki).

O naruszeniu tajemnicy przedsiębiorstwa powódki można by mówić tym samym jedynie w przypadku pozyskania przez pozwanego informacji powódki co do stosowanych przez nią cen i marż, czy też jej sytuacji ekonomicznej, jednak musiałyby to być informacje, które nie wynikałyby wprost z uwarunkowań rynkowych, które pozwany mógłby samodzielnie (czy też posługując się np. specjalistyczną literaturą) obserwować i wyciągać z nich wnioski. Jednocześnie też trzeba mieć na względzie, że stawki stosowane przez konkurentów (w tym przez powódkę) pozwany mógł w całkowicie dozwolony sposób pozyskać także od kontrahentów poszukujących jego usług, bowiem jak wynikało z zeznań świadków bywało też tak, że kontaktując się z oferentami przedsiębiorcy poszukujący usług transportowych informowali w ramach negocjacji cenowych o stawkach, jakie oferują na danej trasie inni przedsiębiorcy, a jednocześnie trzeba mieć na względzie, że sama powódka nie wykazała, ażeby zabraniała przekazywania takich informacji swoim kontrahentom, którym składała oferty, a jedynie w warunkach zleceń transportowych zabraniała kontaktowania się z uczestnikami danego stosunku już nawiązanego w celu nawiązania współpracy transportowej z pominięciem powódki (pozwany nigdy takim uczestnikiem stosunku z powódką nie był, a zatem brak było ograniczenia, aby kontrahenci powódki nawiązali z nim kontakt w poszukiwaniu oferty na wykonanie usługi i aby przedstawili mu ceny oferowane przez konkurentów w ramach negocjacji cenowych).

Nie sposób też wreszcie przyjąć, ażeby powódka udowodniła, żeby pozwany uzyskał czy to od A. R., czy od M. R. (1) jakiegokolwiek objęte tajemnicą przedsiębiorstwa powódki informacje, które wykraczałyby poza zakres tzw. „pracowniczego know-how”, w tym, żeby osoby te dysponowały jakimikolwiek nośnikami, na których znajdować mogłyby się szczegółowe dane o kontrahentach, rynkach zbytu, czy cenach i marżach stosowanych przez powódkę i nośników tych nie zwróciły pracodawcy stosownie do § 5 ust. 3 umów o pracę, tym bardziej, że powódka w istocie nawet nie sformułowała konkretnych twierdzeń (a tym bardziej nie przedstawiła jakiegokolwiek dowodów), które wskazywałyby, że jakiegokolwiek informacje przekazane ewentualnie przez A. R. i M. R. (1) pozwanemu wykraczały poza wspomniany zakres „pracowniczego know-how” wynikającego z ich doświadczenia zawodowego.

Po trzecie wreszcie trzeba wyraźnie podkreślić, że czym innym jest przekazanie, ujawnienie, wykorzystanie, nabycie tajemnicy przedsiębiorstwa, o którym mowa w art. 11 u.z.n.k., a czym innym jest korzystanie z wspomnianego wyżej

tw. „pracowniczego know-how”, rozumianego jako indywidualne umiejętności i doświadczenie osoby fizycznej, a zwłaszcza pracownika i innych osób wymienionych w art. 11 ust. 2 u.z.n.k. Co więcej tajemnica przedsiębiorstwa nie obejmuje powyższych kwestii wprost ze względu na interes publiczny, a jednocześnie do kategorii „pracowniczego know-how” zalicza się w szczególności informacje, których nie można utrwalić lub przekazać innemu podmiotowi w postaci opisu, planu, rysunku itp. [por. S./G. w: red. S., Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, W. 2016, art. 11 u.z.n.k.]. Pomimo tego, że rozgraniczenie „poufnego know-how” od niepodlegających „zawłaszczeniu” przez przedsiębiorcę indywidualnych umiejętności i doświadczeń pracownika jest trudne, to trzeba też mieć na względzie, że zgodnie ze stanowiskiem doktryny i orzecznictwa za zawężeniem przedmiotu ochrony w ramach art. 11 u.z.n.k. przemawia postulat zapewnienia mobilności pracownika, a tym samym możliwości wykorzystania przez niego nabytych wcześniej doświadczeń w nowym miejscu pracy, co leży również w interesie publicznym [por. uzasadnienie wyroku SN z 3.10.2000 r. w sprawie I CKN 304/00, OSNC z 2001 r. Nr 4, poz. 59; S./G. w: red. S., Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, W. 2016, art. 11 u.z.n.k.]. Co za tym idzie wiedza, doświadczenia i umiejętności zdobyte przez pracownika podczas zatrudnienia nie korzystają z ustawowej ochrony na rzecz przedsiębiorstwa, a co najwyżej – ze względu na zasadę swobody umów – dopuścić by można do zawarcia przez pracodawcę i pracownika porozumienia zawierającego klauzulę ograniczającą posługiwanie się tą wiedzą w celach konkurencyjnych po ustaniu zatrudnienia. Na tle niniejszej sprawy nie sposób jednakże - wobec brzmienia § 5 umów o pracę z M. R. (1) i A. R. - wywodzić, żeby wskazane postanowienie umowne miało taki właśnie charakter, tym bardziej, że rozpatrywać by je należało wówczas w kontekście zakazu konkurencji po ustaniu okresu zatrudnienia, a wówczas wiązałoby się to z koniecznością wypłaty odszkodowania przez pracodawcę. Tymczasem w przypadku wskazanych byłych pracowników powódki zakaz konkurencji z § 4 umów o pracę trwał tylko w okresie trwania stosunku pracy. Co więcej, w ocenie Sądu dokonanie wykładni § 5 umów o pracę w taki sposób, ażeby obejmował zakaz wykorzystywania po ustaniu stosunku pracy „pracowniczego know-how” bez stosownego skorelowania zakazu konkurencji i należnego z tego tytułu odszkodowania w istocie stanowiłoby próbę obejścia prawa w zakresie norm odczytywanych z art. 101² kodeksu pracy, a jednocześnie byłby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w sposób nadmierny i nieuzasadniony wzmacniając pozycję byłego pracodawcy w stosunku do byłych pracowników i jednocześnie ograniczając rażąco ich wolność wyboru zatrudnienia, czy też wolność prowadzenia działalności gospodarczej.

Kolejny akcentowany przez powódkę fakt, jakim jest częściowa zbieżność wzorów ogólnych warunków zlecenia transportowego stosowanych przez powódkę i pozwanego, również nie świadczy o tym, że pozwany miałby pozyskać jakiegokolwiek informacje od pracownic powódki. Sąd uznał w tym zakresie za wiarygodne stanowisko pozwanego wyrażone w toku przesłuchania go w charakterze strony, podczas którego pozwany wskazał, że wzór ogólnych warunków zlecenia transportowego czerpał ze specjalistycznego programu komputerowego (...). Za wiarygodnością pozwanego świadczą adnotacje dotyczące wykonania wydruku z tego właśnie programu, zawarte w stopce dokumentu zlecenia transportowego przedstawionego przez stronę powodową na dowód posługiwania się przez pozwanego podobnym wzorem ogólnych warunków do wzorów powódki. Jednocześnie obecna przy przesłuchaniu pozwanego strona powodowa (w osobach pełnomocnika i prezesa zarządu komplementariusza) nie zakwestionowała tych twierdzeń pozwanego, co pozwalało przyjąć, że ich nie neguje, a w konsekwencji domniemywać, że zarówno powódka jak i pozwany przygotowując swoje wzory zleceń transportowych nie tworzyli ich od podstaw, ale korzystali z dostępnych w specjalistycznym oprogramowaniu wzorców. Dostrzec też należało, że wzory zleceń zawierające takie postanowienia umowne, jak we wzorach stosowanych przez powódkę i przez pozwanego, są typowymi postanowieniami zleceń transportowych, a zatem nie sposób uznać ich za tajemnicę przedsiębiorstwa i zarazem nie sposób dojść do przekonania, ażeby pozwany pozyskał je w sposób niedozwolony, stanowiący czyn nieuczciwej konkurencji, na co powódka również się powołuje. Nawet zaś gdyby było tak, że pozwany pozyskałby wskazany wzór od powódki (na co zebrany materiał dowodowy nie wskazuje), to i tak taki czyn nieuczciwej konkurencji należałoby uznać za bagatelny i nie skutkujący w żaden sposób utratą spodziewanych zysków przez powódkę, ani też nie skutkujący nieuczciwym pozyskaniem kontrahentów. W konsekwencji zaś nie sposób byłoby mówić o odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego za czyn rozumiany w taki sposób, jak przedstawiała to powódka w niniejszej sprawie, odwołując się do zbieżności zapisów we wzorach zleceń transportowych stron.

Reasumując zatem rozważania dotyczące zarzucanego pozwanemu czynu nieuczciwej konkurencji z art. 11 ust. 1 u.z.n.k. – który, przy syntetycznym ujęciu przedstawianej na jego poparcie przez powódkę argumentacji, należałoby określić jako nabycie od nieuprawnionych do jej przekazania byłych pracownic powódki A. R. i M. R. (1) tajemnicy przedsiębiorstwa powódki i następnie jej wykorzystanie – uznać należało, że powódka nie zdołała sprostać spoczywającemu na niej ciężarowi udowodnienia, że pozwany zrealizował znamiona wskazanego czynu nieuczciwej konkurencji. Powódka ani bowiem nie przedstawiła wystarczających dowodów, które świadczyłyby o tym, że pozwany pozyskał jakąkolwiek tajemnicę przedsiębiorstwa powódki, ani też nie udowodniła, że tak pozyskaną tajemnicę wykorzystał, bowiem sam fakt nawiązania przez pozwanego współpracy z dotychczasowymi kontrahentami powódki po ustaniu świadczenia pracy przez pracownice powódki w osobach A. R. i M. R. (1) nie jest wystarczającym dowodem w tym zakresie, gdyż pozwany mógł wiedzę o istnieniu tych podmiotów, ich przedmiocie działalności i danych kontaktowych powziąć z powszechnie dostępnych źródeł informacji, w całkowicie dozwolony sposób. W zakresie wzoru zlecenia transportowego wykazane zostało natomiast, że pozwany stworzył go wykorzystując system komputerowy (...), nie naruszając tajemnicy przedsiębiorstwa powódki.

Kończąc rozważania odnośnie czynu nieuczciwej konkurencji stypizowanego w art. 11 u.z.n.k. odnieść należy się do powoływanego przez pełnomocnika powódki wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2019 r., wydanego w sprawie III CSK 217/17, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że: „Zarzucenie przez pracodawcę byłemu pracownikowi, że w okresie wskazanym w umowie o pracę naruszył tajemnicę jego przedsiębiorstwa, o ile przedsiębiorca wykaże, że określone informacje podpadają pod definicję zawartą w art. 11 ust. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, skutkuje przerzuceniem na byłego pracownika ciężaru dowodu, że ujawnione informacje nie stanowiły tajemnicy przedsiębiorstwa w rozumieniu wskazanego przepisu, względnie że utworzone przez byłego pracownika przedsiębiorstwo zostało zorganizowane na zasadach, które są powszechnie znane i stosowane przez inne podmioty, prowadzące tego typu działalność gospodarczą albo zostało zorganizowane na nowych zasadach - w stosunku do zasad stosownych przez przedsiębiorcę domagającego się ochrony - wypracowanych w wyniku wiedzy i doświadczenia zawodowego tego pracownika”. Argumenty dotyczące rozkładu ciężaru dowodów przytoczone w uzasadnieniu cytowanego wyroku Sądu Najwyższego nie mogą znaleźć zastosowania w rozpoznawanej sprawie, powódka nie wykazała bowiem, że pozwany wykorzystał czy też nabył od byłych pracownic powódki jakąkolwiek informację, która zgodnie z definicją z art. 11 ust. 4 u.z.n.k. mogłaby stanowić tajemnicę przedsiębiorstwa powódki. Niezależnie od tego wskazać trzeba, że z materiału dowodowego (w tym z zeznań przesłuchanych świadków - pracowników klientów powódki) wynika, iż przedsiębiorstwo pozwanego zostało zorganizowane na zasadach, które są powszechnie znane i stosowane przez inne podmioty, prowadzące działalność gospodarczą w branży transportowej.

Przechodząc do drugiego z zarzucanych pozwanemu czynów nieuczciwej konkurencji, stypizowanego w art. 12 u.z.n.k., wskazać należy, że zgodnie z brzmieniem ust. 1 tego przepisu czynem nieuczciwej konkurencji jest nakłanianie osoby świadczącej na rzecz przedsiębiorcy pracę, na podstawie stosunku pracy lub innego stosunku prawnego, do niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych albo innych obowiązków umownych, w celu przysporzenia korzyści sobie lub osobom trzecim albo szkodenia przedsiębiorcy, z kolei zgodnie z ust. 2, czynem nieuczciwej konkurencji jest także nakłanianie klientów przedsiębiorcy lub innych osób do rozwiązania z nim umowy albo niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, w celu przysporzenia korzyści sobie lub osobom trzecim albo szkodenia przedsiębiorcy.

Powyższe przepisy wprowadzają rozróżnienie na czyn polegający na określonych rodzajach zachowania się w stosunku do pracownika (lub innego podmiotu świadczącego pracę na rzecz przedsiębiorcy) oraz na czyn polegający na określonych rodzajach zachowania się w stosunku do klienta (kontrahenta) przedsiębiorcy. Podkreślenia wymaga przy tym, że zarówno w przypadku czynu określonego w ust. 1, jak i czynu z ust. 2, sprawcy musi przyświecać szczególnie rodzaj zamiaru, a mianowicie celem, który chce on osiągnąć musi być przysporzenie korzyści sobie lub osobom trzecim albo szkodenie przedsiębiorcy. Nie będzie zatem stanowić czynu nieuczciwej konkurencji zachowanie się, które co prawda posiada znamiona określone w art. 12 u.z.n.k., jednakże którego sprawca nie dopuścił się we wskazanym celu, lecz czy to w innym celu, czy też bez jakiegokolwiek celu (wskazuje to nadto na umyślność czynów nieuczciwej konkurencji z art. 12 u.z.n.k.).

W art. 12 ust. 1 i 2 u.z.n.k. wśród znamion czynu nieuczciwej konkurencji jako czynność sprawczą ustawodawca określa „nakłanianie”, a zatem dążenie za pomocą własnych zachowań do tego, aby inna osoba zachowała się w określony sposób.

Osoba ta została przy tym odmiennie skonkretyzowana w ust. 1 jako osoba świadcząca na rzecz przedsiębiorcy pracę, czy to na podstawie stosunku pracy, czy też na innej podstawie (a zatem zarówno pracownik przedsiębiorcy, jak i inny podmiot nie będący pracownikiem, który jednak świadczy pracę na rzecz przedsiębiorcy na podstawie umów cywilnoprawnych i wreszcie może być to inny przedsiębiorca świadczący jednoosobowo pracę na rzecz danego przedsiębiorcy), zaś w przypadku ust. 2 osoba ta została skonkretyzowana jako klient przedsiębiorcy (a zatem jego kontrahent) lub inne osoby (a zatem osoby inne niż wymienione wprost w ust. 1 i w ust. 2). W przypadku obu przepisów dokładnie określone zostało też przez ustawodawcę zachowanie się osoby nakłanianej, które ma być zamierzonym efektem, jaki wywołać chce sprawca – w przypadku podmiotów wskazanych w ust. 1 ma to być niewykonanie przez nie umowy łączącej je z przedsiębiorcą lub też nienależyte wykonanie tej umowy, zaś w przypadku podmiotów wymienionych w ust. 2 katalog tych efektów poszerzony został o rozwiązanie umowy z przedsiębiorcą.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do czynu stypizowanego w art. 12 ust. 1 u.z.n.k. wskazać trzeba, że nie budzi na jego tle wątpliwości, iż w ramach tego czynu niedozwolonego mieścić się będzie nakłanianie do różnego rodzaju czynności sabotujących działalność przedsiębiorcy, od nieinformowania przedsiębiorcy o składanych mu ofertach, zdolności kredytowej kontrahenta, po nakłanianie do nielegalnego strajku. Nie jest przy tym konieczne, ażeby nakłanianie okazało się skuteczne – niedozwolona jest bowiem (i stanowi czyn nieuczciwej konkurencji) sama czynność nakłaniania do określonych zachowań [por. B. G., Ingerencja w stosunki umowne jako czyn nieuczciwej konkurencji, w: *Prawo konkurencji*, (...) t. 15, W. 2014]. Znamienne jest również to, że ustawodawca nie określa w przypadku osób wymienionych w art. 12 ust. 1 u.z.n.k. jako czynu nieuczciwej konkurencji nakłaniania do szczególnego rodzaju zachowania, jakim jest wypowiedzenie umowy. Kierowanie bowiem oferty pracy na korzystniejszych warunkach do pracowników konkurencyjnego przedsiębiorstwa należy do codziennej praktyki i pozostaje w zgodzie z zasadami prawidłowego funkcjonowania gospodarki rynkowej. Ponadto należy wskazać, iż podstawowym prawem pracownika jest podjęcie decyzji dla kogo i na jakich warunkach świadczy on pracę, a tym samym nakłanianie go do zmiany pracodawcy (odpowiednio do zmiany podmiotu, na rzecz którego świadczy on odpłatnie usługi na podstawie innego stosunku prawnego) należy uznać za, co do zasady, dozwolone (oczywiście o ile nie obejmuje nakłaniania do wypowiedzenia umowy w sposób niezgodny z jej treścią, a zatem bez zachowania warunków wypowiedzenia). O zasadności takiego wyniku wykładni omawianego przepisu przemawia, poza zasadami prawa pracy, również sposób uregulowania czynu nieuczciwej konkurencji z art. 12 ust. 2 u.z.n.k., o czym będzie jeszcze mowa niżej.

Dokonania przez pozwanego czynu nieuczciwej konkurencji stypizowanego w art. 12 ust. 1 u.z.n.k. powódka dopatrywała się w złożeniu przez jej dotychczasowe pracownice A. R. i M. R. (1) 31 lipca 2013 r. wypowiedzeń umów o pracę z powódką i w przebywaniu tych pracownic na zwolnieniach lekarskich, a jednocześnie fakt złożenia tych wypowiedzeń powódka łączyła z rozpoczęciem prowadzenia działalności gospodarczej przez pozwanego. Tymczasem – zgodnie z przedstawioną wyżej wykładnią art. 12 ust. 1 u.z.n.k. – nakłanianie pracownika do wypowiedzenia umowy o pracę z dotychczasowym pracodawcą nie jest czynem nieuczciwej konkurencji (a jedynie czynem takim by było nakłanianie go do „sabotowania” działalności pracodawcy, zaś zebrany w sprawie materiał dowodowy w żaden sposób na ustalenie, ażeby pozwany do takiego „sabotowania” A. R. czy M. R. (1) namawiał) i już tylko z tego powodu nie sposób było uznać, że pozwany w ogóle mógł dopuścić się czynu nieuczciwej konkurencji stypizowanego w art. 12 ust. 1 u.z.n.k. Co więcej – choć zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił (ze względu na odmowę składnia zeznań na podstawie art. 261 § 1 k.p.c.) na ustalenie motywów, jakimi kierowała się składając wypowiedzenie umowy o pracę M. R. (1), to już zeznania A. R. w sposób wyczerpujący wskazywały na jej motywy wypowiedzenia umowy o pracę, związane wprost z niewłaściwym zachowaniem w stosunku do niej ze strony prezesa zarządu powódki M. K. (1). Co więcej świadek A. K. zeznała, iż miała świadomość, że nie tylko A. R., ale także M. R. (1) leczą się psychiatrycznie, co pozwala domniemywać, że przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę przez M. R. (1) mogły być zbliżone do przyczyn, które dotyczyły A. R.. Jednocześnie też nie sposób wywodzić – jak zdawała się to czynić powódka – że formą „sabotowania” działalności powódki, do której A. R. i M. R. (1) miałyby być nakłanianie przez pozwanego, było skorzystanie w okresie

wypowiedzenia umowy o pracę ze zwolnienia lekarskiego, wystawionego przez lekarza psychiatrę, u którego leczyły się M. R. (1) i A. R.. Przeciwko uznaniu udania się na zwolnienie lekarskie za przejaw takiego „sabotażu” przemawia przy tym w szczególności fakt, że te zwolnienia lekarskie nie zostały skutecznie podważone przez właściwe organy, mimo tego, że na wniosek powódki Zakład Ubezpieczeń Społecznych dokonał kontroli zwolnienia lekarskiego A. R., a bezspornym faktem było, że A. R. sprawę w ZUS-ie wygrała.

Nie sposób zatem w stanie faktycznym niniejszej sprawy przyjąć, że pozwany dopuścił się czynu nieuczciwej konkurencji stypizowanego w art. 12 ust. 1 u.z.n.k.

Przechodząc z kolei do oceny czynu nieuczciwej konkurencji stypizowanego w art. 12 ust. 2 u.z.n.k. należy wskazać, że wskazana w tym przepisie kategoria zachowań dotyczyć ma klientów przedsiębiorcy, a zatem osób nabywających jego towary lub usługi dla własnych potrzeb, a także nabywających je dla dalszego wykorzystania we własnym przedsiębiorstwie. Można zatem przyjąć, że „klientem” w tym znaczeniu może być zarówno osoba fizyczna, jak i prawna, czy jednostka organizacyjna, której przepisy szczególne przyznają zdolność do czynności prawnych, a w kategorii tej mieszczą się także inni przedsiębiorcy, z których usług korzysta przedsiębiorca, tacy jak dostawcy i odbiorcy towarów, przewoźnicy, domy składowe, banki, giełdy itp. Osoby tego rodzaju pozostają poza strukturą przedsiębiorstwa i łączą je z przedsiębiorcą stosunki umowne, które można ocenić jako równorzędne w przeciwieństwie do kategorii umów powodujących włączenie usługodawcy w strukturę przedsiębiorstwa, których dotyczy art. 12 ust. 1 [por. M. K./J. K. w: red. S., Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, W. 2016, art. 12 u.z.n.k.].

W przypadku omawianego czynu nieuczciwej konkurencji czynność sprawcza polegająca na „nakłanianiu” podejmowana przez sprawcę czynu została uregulowana w sposób odmienny – szerszy niż w przypadku czynu z ust. 1. Obejmuje ona, poza „nakłanianiem do niewykonania lub nienależytego wykonania umowy”, również „nakłanianie do rozwiązania umowy” z klientem. Ustawodawca ujmuje przy tym „rozwiązanie umowy” w sposób szeroki, milcząc na temat sposobu rozwiązania umowy. Należy zatem przyjąć, że czynem nieuczciwej konkurencji będzie w tym przypadku nakłanianie klienta (podmiotu, na rzecz którego przedsiębiorca spełnia określone świadczenia w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej) do rozwiązania umowy z przedsiębiorcą w jakikolwiek sposób – np. wypowiedzenie, odstąpienie, zerwanie. Trzeba mieć jednocześnie na względzie, że przedmiotem ochrony na mocy art. 12 u.z.n.k. są stosunki umowne sensu largo łączące przedsiębiorcę z innymi osobami, niemniej aby można było mówić o nakłanianiu do rozwiązania umowy, czy też do niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, konieczne jest ustalenie istnienia ważnej umowy łączącej strony [por. M. K./J. K. w: red. S., Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, W. 2016, art. 12 u.z.n.k.].

Tymczasem w stanie faktycznym niniejszej sprawy nawet związany z powódką świadek A. K. (prywatnie będąca żoną prezesa zarządu powódki) w swoich zeznaniach przyznawała, że relacje handlowe powódki z jej kontrahentami w osobach spółek: (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. sp. k., jak też w osobach wspólników spółki cywilnej (...), prowadzących działalność pod firmą (...) spółka cywilna, opierały się na oddzielnych jednostkowych umowach, zawieranych kolejno w postaci niezwiązanych ze sobą zleceń transportowych. Co więcej świadkowie pracujący w przedsiębiorstwach wskazanych wyżej podmiotów także zeznali, że przedsiębiorców tych z powódką nie łączyły żadne umowy o stałej współpracy, ale że zamiast tego zawierano oddzielne umowy w przypadku każdego zlecenia transportowego. Co więcej w przypadku poszczególnych zleceń transportowych kontrahenci ci zwracali się o oferty do kilku podmiotów, podobnie jak powódka świadczących usługi spedytorskie, w celu zapoznania się z ich ofertą i wyboru oferty najkorzystniejszej. W przypadku żadnego z tych przedsiębiorców nie było też tak, żeby powódka była jedynym podmiotem świadczącym na ich rzecz usługi transportowe – zawsze zatem wskazane podmioty korzystały z usług także konkurentów powódki i nie były związane z powódką ani umowami na wyłączność na świadczenie usług dotyczących czy to danej trasy, czy danego ładunku, ale nawet nie miały z powódką zawartej żadnej umowy o stałej współpracy, która miałaby zobowiązywać kontrahentów powódki do udzielania jej jakichkolwiek zleceń transportowych.

Wobec ustalenia takiego stanu faktycznego zachowanie się pozwanego polegające na tym, że zaczął on świadczyć swoje konkurencyjne względem powódki usługi tym samym klientom, którzy na mocy jednostkowych umów bywali klientami powódki, w żaden sposób nie może wyczerpać znamion czynu nieuczciwej konkurencji stypizowanego w art. 12 ust. 2 u.z.n.k., bowiem przedmiotem ochrony na mocy tego przepisu – jak już wskazano – są istniejące między danym przedsiębiorcą a jego kontrahentem stosunki umowne, nie zaś ewentualne przyszłe stosunki umowne, które przedsiębiorca dopiero spodziewał się nawiązać. Skoro zatem świadczenie przez powódkę usług wymienionym wyżej kontrahentom polegało na każdorazowym zawieraniu odrębnej umowy w przypadku każdego zlecenia transportowego, toteż czyn nieuczciwej konkurencji stypizowany w art. 12 ust. 2 u.z.n.k. musiałby polegać na nakłanianiu przez pozwanego któregokolwiek z tych kontrahentów, ażeby już po udzieleniu powódce danego jednostkowego zlecenia transportowego czy to rozwiązał tą umowę, czy też dążył do jej niewykonania albo nienależytego wykonania. Tymczasem nawet sama strona powodowa takich twierdzeń w niniejszej sprawie nie formułowała, lecz zarzucała pozwanemu „przejęcie klientów”, na rzecz której wcześniej powódka świadczyła swoje usługi. Art. 12 ust. 2 u.z.n.k. nie chroni jednak bazy kontrahentów, z którymi dany przedsiębiorca zwykle nawiązuje stosunki umowne, ale właśnie już nawiązane stosunki umowne. Co za tym idzie, już sam fakt, że powódki nie łączyła żadna umowa o stałej współpracy z żadnym z wymienianych przez nią kontrahentów (w osobach spółek (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. sp. k., jak też w osobach wspólników spółki cywilnej (...)), a relacje handlowe powódki z tymi klientami opierały się na zawieraniu odrębnych umów dla każdego zlecenia transportowego sprawia, iż zachowanie się pozwanego polegające na rozpoczęciu składania ofert tym kontrahentom na realizację kolejnych zleceń transportowych i na zawieraniu kolejnych umów (bez rozwiązywania jakiegokolwiek umowy między powódką a tymi kontrahentami) nie wyczerpuje znamion czynu nieuczciwej konkurencji stypizowanego w art. 12 ust. 2 u.z.n.k.

Co trzeba przy tym podkreślić z zeznań świadków pracujących w przedsiębiorstwach wskazanych wyżej podmiotów wprost wynikało, że pozwany nie nakłaniał w żaden sposób tych podmiotów (ani ich pracowników) również do zaprzestania utrzymywania dalszych relacji handlowych z powódką, polegających na zawieraniu kolejnych umów dotyczących poszczególnych zleceń transportowych, a jedynie – jak każdy przedsiębiorca prosperujący na rynku – składał własne oferty, które kontrahenci postanowili przyjąć, niekiedy najpierw na próbę. Takie zachowanie się pozwanego stanowi zaś wyraz zwykłej i całkowicie dozwolonej konkurencji rynkowej, której to ochrona jest jednym z celów u.z.n.k. Na marginesie tylko należy dodać, że niektórzy ze świadków związani z wymienionymi wyżej kontrahentami wskazywali w swoich zeznaniach, że to raczej prezes zarządu obecnego komplementariusza powódki M. K. (1) w rozmowach z nimi deprecjonował konkurencję i nakłaniał do zaprzestania utrzymywania relacji handlowych z pozwanym, a niewłaściwe zachowanie się M. K. (1) było wprost powodem zaprzestania współpracy z powódką ze strony spółki (...).

Zaznaczenia także wymaga, że w przypadku każdego z wymienionych wyżej dotychczasowych kontrahentów powódki świadkowie pracujący w przedsiębiorstwie tego kontrahenta wskazywali, że nawiązanie relacji handlowych z pozwanym odbywało się w sposób typowy, zwyczajny w takich przypadkach i tożsamy ze sposobem, w jaki nawiązywali relacje z innymi podmiotami. Co więcej świadkowie ci wskazywali, że zarówno powódka, jak i pozwany byli tylko jednym z wielu podmiotów świadczących dla nich usługi transportowe (choć bywało, że powódka z racji skali prowadzonej przez siebie działalności bywała usługodawcą, z którym zawierano najwięcej umów), jak też podkreślali, że kierują się przy wyborze ofert usług transportowych konkretnymi kryteriami mającymi charakter rynkowy, a sprowadzającymi się czy to do ceny usługi, czy dostępności pojazdów do wykonania przewozu, czy terminowości świadczonych usług itp. Najdobitniej przy tym kierowanie się wyłącznie rachunkiem ekonomicznym przy wyborze ofert podkreślał świadek R. P., który zeznał, że na jego decyzję o wyborze tańszych ofert pozwanego, a nie droższych ofert powódki, wpływała możliwość poczynienia określonych oszczędności z tytułu kosztów prowadzonej działalności gospodarczej. Na jego decyzję nie było w stanie wpłynąć nawet to, że pracownica powódki dzwoniła do niego, aby mu powiedzieć, że ze względu na to, iż przestał korzystać z usług powódki „szef jej M. strasznie na nią krzyczy”. R. P. tymczasem odpowiadał, że jedynym warunkiem do powrotu do korzystania z usług powódki jest obniżenie przez nią ceny.

W kontekście powyższego w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie sposób było również uznać, ażeby powódka udowodniła, że pozwany zrealizował znamiona czynu nieuczciwej konkurencji stypizowanego w art. 12 ust. 2 u.z.n.k.

W ostatniej kolejności należało odnieść się w niniejszych rozważaniach również do kwestii zarzucanego przez powódkę dokonania przez pozwanego czynu nieuczciwej konkurencji określonego w sposób ogólny w art. 3 u.z.n.k., przy czym zastosowanie jako samodzielna podstawa deliktu może mieć jedynie czyn określony w art. 3 ust. 1 u.z.n.k., bowiem ust. 2 jedynie przykładowo wymienia czyny nieuczciwej konkurencji, które zostały szczegółowo uregulowane w przepisach rozdziału 2 u.z.n.k.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 u.z.n.k. czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Przepis ten statuuje klauzulę generalną u.z.n.k., która interpretowana jest zawsze w konkretnych okolicznościach danej sprawy i pozwala na ustalenie, czy dany czyn, mimo że nie wyczerpuje znamion któregośkolwiek czynu nieuczciwej konkurencji określonego w rozdziale 2 u.z.n.k., stanowi jednak czyn nieuczciwej konkurencji z uwagi na to, że jest sprzeczny z prawem, lub też z uwagi na to, że jest sprzeczny z dobrymi obyczajami. Ponadto spełniona jedna z tych alternatywnych przesłanek musi być w koniunkcji z jedną z innych alternatywnych przesłanek, a mianowicie z przesłanką naruszenia lub zagrożenia interesowi innego przedsiębiorcy, lub też przesłanką naruszenia lub zagrożenia interesowi klienta.

Analizując przytoczony przepis należy wskazać, iż przesłanka sprzeczności z prawem nie budzi wątpliwości interpretacyjnych. Powódka nie wykazała w niniejszej sprawie, ażeby pozwany dokonał czynów sprzecznych z prawem (z art. 11 i art. 12 u.z.n.k.), jak również nie naprowadzała swoimi twierdzeniami i wnioskami dowodowymi postępowania w kierunku ewentualnego naruszenia przez pozwanego innych przepisów prawa, a jednocześnie też powódki z pozwanym nie łączyły żadne stosunku umowne. Ocena powyższego zarzutu może tym samym zostać dokonana jedynie na tle ewentualnego naruszenia zachowaniem się pozwanego dobrych obyczajów, jednak powódka również obyczajów tych nie skonkretyzowała. W istocie przedstawiana przez stronę powodową argumentacja oraz konsekwentne powtarzanie przez nią, że w jej ocenie jest nieprawdopodobne, aby rozpoczynający działalność na rynku podmiot, taki jak pozwany „miał klientelę”, czy też że pozwany miał mniejsze koszty prowadzenia działalności ze względu na prowadzenie biura w mieszkaniu i mniejsze zatrudnienie pracowników, świadczą o tym, że powódka czynu nieuczciwej konkurencji dokonanego przez pozwanego upatrywała już tylko w tym, że postanowił on rozpocząć działalność konkurencyjną względem powódki oraz zaoferował swoje usługi jej kontrahentom, a ci w warunkach rynkowych zdecydowali się z jego usług skorzystać. Takie zachowanie się pozwanego nie narusza jednak żadnych dobrych obyczajów, a wręcz przeciwnie – stanowi istotę konkurencji w warunkach rynkowych, która to konkurencja w interesie publicznym jest również przedmiotem ochrony regulacjami u.z.n.k.

W szczególności nie sposób uznać za czyn nieuczciwej konkurencji tego, iż pozwany rozpoczynając swoją działalność gospodarczą starał się ograniczać koszty tej działalności i prowadził biuro we własnym mieszkaniu, czy też nie zatrudniał wielu pracowników. Dążenie do racjonalizacji kosztów prowadzonej działalności gospodarczej również mieści się bowiem w granicach uczciwej konkurencji. Nie sposób też wreszcie uznać, ażeby czynem nieuczciwej konkurencji było odniesienie przez pozwanego sukcesu rynkowego (w postaci m.in. pozyskania na zasadach rynkowych klientów, którzy dotychczas korzystali z usług powódki), mimo że w chwili rozpoczynania działalności gospodarczej pozwany miał mniejsze doświadczenie w branży spedycyjnej, niż powódka, chociaż legitymował się stosowymi certyfikatami i licencjami, jak też w toku poprzedniego zatrudnienia w pewnym zakresie realizował zadania kierownicze (co wynikało z przedstawionego przez niego świadectwa pracy). Sam fakt skutecznego konkurowania na rynku danych usług przez podmiot nowy z podmiotami doświadczonymi i obecnymi już na tym rynku nie stanowi jednak czynu nieuczciwej konkurencji.

Wyraźnie podkreślić trzeba, że zjawisko konkurencji jako takiej jest przez ustawodawcę pożądaną na rynku (istnienie konkurencji sprzyja rozwojowi przedsiębiorczości i produktywności, jest korzystne dla przedsiębiorców i konsumentów, zapewnia na rynku niższe ceny, lepszą jakość produktów, większy wybór, innowacje, itp.), zakazane są natomiast, czego zdaje się nie dostrzegać powódka, jedynie czyny nieuczciwej konkurencji, a nie samo prowadzenie

działalności konkurencyjnej. Powódka nie wykazała jednakże, poprzestając wyłącznie na własnych domysłach i bezpodstawnych domniemaniach, że pozwany popełnił jakikolwiek czyn nieuczciwej konkurencji.

W konsekwencji Sąd w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie dopatrył się również dokonania przez pozwanego czynu nieuczciwej konkurencji określonego w art. 3 ust. 1 u.z.n.k.

Konkludując powyższe rozważania powództwo należało oddalić w całości.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. rozstrzygając, że powinny zostać rozliczone zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, bowiem strona pozwana wygrała w całości, zaś szczegółowe ich wyliczenie pozostawiono referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.